Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 18 sierpnia 1935 r. Nr. 224

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Rząd gospodarczy na widowni

Kto wejdzie do Senatu?

WARSZAWA, 17.8. (Tel.wł.). Uchodzi za rzecz zdecydowaną, że po wyborach nastąpi zmiana rządu.

P. premjer Sławek ma objąć laskę marszałkowską w Sejmie, aby na tym terenie kontynuować swoje koncepcje ustrojowe.

Marszałkiem Senatu, w którym zasiądzie elita obozu rządowego, zostać ma podobno p. Prystor.

O mandat senatorski ubiegać się będzie m. in. także szef konserwatystów ks. Janusz Radziwiłł.

Nowy rząd ma być nastawiony w kierunku gospodarczym.

Zadania gospodarcze nowego rządu będą bardzo trudne, ponieważ obok zwykłych zjawisk kryzysowych wyłaniają się obecnie na nowo dawne problemy: antagonizm między większą i mniejszą własnością rolną, walka lokatorów z właścicielami domów, wpływ zwyżki artykułów hodowlanych na koszty utrzymania po miastach i t. d.

Wobec tego pewne koła polityczne uważają, że nie wystarczy system „zmiany warty", zastępowanie „zmęczonych" przez tych, którzy kilka lat odpoczywali, ale że trzeba rozszerzyć podstawy rządu, a nawet poniekąd zmienić jego kierunek przez powołanie zupełnie nowych ludzi, oczywiście obozu rządowego.

Czy ta koncepcja utrzyma się, tego na razie przesądzać nie można.

Jutro w poniedziałek dnia 19 sierpnia b. r, o godz. 12.30 jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca

b.p. Inż. Józefa INGSTERA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych i znajomych

ŻONA i DZIECI

Aresztowanie robotnika polskiego

PRZEZ ŻANDARMERJĘ CZESKĄ.

MORAWSKA OSTRAWA, 17.8. (PAT). Żandarmerja czeska aresztowała Józefa Knoblocha, robotnika hut trzynieckich, młodego i wybitnego działacza w polskim ruchu robotniczym i narodowym. Powodem aresztowania była mowa jaką wypowiedział Knobloch nad grobem ś. p. Piszki, robotnika hut trzynieckich, a w szczególności zwrot końcowy **„niechże ta ziemia polska lekką ci będzie"**.

Natychmiast po aresztowaniu dyrekcja hut trzynieckich zwolniła Knoblocha z pracy, na skutek czego rodzina aresztowanego pozostała bez środków do życia.

Wyrok w procesie

MORDERCÓW-CYGANÓW

KATOWICE, 17.8. (PAT). W procesie przeciwko sprawcom morderstwa, dokonanego na osobach listonosza Głowali, policjanta Pastelskiego i gajowego Masnego zapadł dziś wyrok sądu okręgowego. Mocą wyroku skazani zostali *Józef Szaterlok* na dożywotnie więzienie. *Czeniek Burjański* i *Jan Daniel* po 15 lat więzienia, 6 innych oskarżonych na kary *od 10 miesięcy do 4 lat więzienia*, a jeden na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

W Paryżu mówią o pokoju---

we Włoszech przygotowują wojnę

PARYŻ, 17.8. (Tel. wł.) Przez cały dzień dzisiejszy *nie odbywały się narady przedstawicieli mocarstw w sprawie abisyńskiej*. Przerwa nastąpiła z tego powodu, że baron Alois: *wyraził życzenie porozumienia się z Mussolinim*. Wieczorem narady mają być *wznowione*.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI OBRAD

PARYŻ, 17.8. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Propozycje brytyjskie i francuskie mieszczą się w ramach statutu międzynarodowego Abisynji. Zważywszy, iż możliwości porozumienia z cesarzem Abisynji rozszerzyły się, a Francja i Anglja nie dążą do uzyskania nowych korzyści w Abisynji, przed *Włochami otwierają się poważne możliwości gospodarcze*. Ale wiadomem jest, iż Mussolini pragnie uzyskać również *gwarancje polityczne*. Zdaje się, iż dotychczas Aloisi *nie wyjaśnił jeszcze całkowicie zakresu żądań włoskich oraz formy, w jakiej Rzym wyobraża sobie swe wpływy polityczne w Abisynji*. Pod tym względem w czasie rozmów wczorajszych nie uczyniono znaczniejszych postępów. Ogólnie przypuszczają, iż rokowania będą *długotrwałe*.

W kołach brytyjskich i francuskich panuje zdecydowane dążenie do znalezienia *pokojowego* rozwiązania.

WOJSKO I BROŃ

PARYŻ, 17.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Neapolu: Wkrótce wyruszy do Afryki wschodniej *8 parowców z wojskiem* i materjałem wojennym. Wczoraj odjechał parowiec „Prada", zabierając na swym pokładzie *50 oficerów i 522 żołnierzy*.

LONDYN, 17.8. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Bombaju, iż wielkie ilości ryżu, zboża, płótna i sznurów oraz obuwia i ubrania są *eksportowane* przez firmy indyjskie do Erytrei, Somali włoskiego i do Abisynji. Kupcy indyjscy myślą nawet o *zakontraktowaniu specjalnych okrętów*. Dotychczas eksport ten odbywa się na parowcach należących do linij okrętowych, utrzymujących stałą komunikację Wschodnią Afryką.

ZIĘĆ MUSSOLINIEGO W SZEREGACH

RZYM, 17.8. (PAT). Hr. Gaelleazzo Ciano, minister prasy i propanagdy, zięć Mussoliniego, *został powołany do szeregów i 24 sierpnia udaje się do Wschodniej Afryki* w stopniu kapitana-lotnika.

Ciano zachowuje jednak swe stanowisko ministra.

Brak urzędowego potwierdzenia

ZGONU JONESA.

PEKIN, 17.8. (PAT). Ani ambasada angielska ani władze chińskie nie otrzymały dotychczas wiadomości, potwierdzających śmierć dziennikarza angielskiego Jonesa, porwanego przez bandytów.

Rekordowy lot

Z NOWEGO JORKU DO BERGEN.

BERLIN, 17.8. (PAT). Wczoraj wieczorem wylądował tu lotnik norweski Solberg, który o godzinie 15 m. 30 wystartował z Thorshaven na wyspie Faroer (wyspy Owae) do Norwegji.

Był to ostatni etap lotu Solberga z Nowego Jorku do Bergen.

Lot dookoła świata

MEKSYK, 17.8. (PAT). Znany lotnik Biber wystartował w towarzystwie lotnika Farquhard. Lotnicy zamierzają dokonać *lotu dookoła świata*. Przed 5 laty Biber dokonał niepowtórzonego dotychczas rekordowego lotu od granicy kanadyjskiej do Tampico w Meksyku bez lądowania.

Pościg za sprawcami kradzieży

W KATEDRZE PAMPELUŃSKIEJ.

LONDYN, 17.8. (PAT) Policja londyńska została powiadomiona, że jeden z włamywaczy, który dokonał kradzieży w katedrze w Pampelunie przebywa rzekomo obecnie w Londynie. Ma być to meksykańczyk, który zbiegł do Anglji w towarzystwie jednego ze swych najbliższych pomocników, narodowości włoskiej.

Scotland Yard zarządził energiczne poszukiwania w Londynie i w okolicy.

Po rewolcie w Albanji

Sprzeczne wieści o przebiegu wydarzeń

TIRANA, 17.8. (PAT). Półoficjalna albańska agencja telegraficzna w następujący sposób przedstawia przebieg wypadków w Rieri:

Niższy oficer żandarmerji na czele grupy osób cywilnych i 35 żandarmów, opanowawszy miasto Rieri, *wyruszył w kierunku Luszuja*. Władze, które zostały powiadomione o tych wypadkach wysłały na miejsce rozruchów wojsko, które *bez krwi przelewu rozproszyły powstańców*.

Jedyną ofiarą rozruchów padł generał Ghilardi, który, nic nie wiedząc o zajściach w Rieri, udał się do miejscowości Pozani i *został przez powstańców zabity*. Większość uczestników ruchu aresztowano.

Pogłoski o rzekomym *zamachu na króla* są całkowicie zmyślone.

BIAŁOGRÓD, 17.8. (PAT). Według nieoficjalnych wiadomości, po stronie powstańców w starciach z wojskami rządowemi *zginęło 50 osób*, po stronie wojsk rządowych *padło 10 żołnierzy*. W prowincji objętej powstaniem wprowadzono *sądy polowe*. Oczekiwane są liczne *egzekucje*.

PARYŻ, 17.8. (PAT). „Echo de Paris" w depeszy z Tirany donosi, iż generał Ghillardi, zabity w okolicy Cieri, był Chorwatem, byłym oficerem armji austro-węgierskiej.

Wstąpił on na służbę króla Zogu, którego był osobistym przyjacielem. W chwili zamachu Ghilardi znajdował się w samochodzie królewskim. Możliwe jest, iż kula, która go trafiła była przeznaczona dla króla.

Dziennik potwierdza wiadomość o aresztowaniu przywódców ruchu.

WE WNĘTRZU WULKANU

SOWIECKA EKSPEDYCJA GEOLOGICZNA

RYGA, 17.8. (Tel. wł.) Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja geologiczna, badająca wygasłe wulkany na półwyspie Kamczackim, *o mały włos nie zginął w kraterze najwyższego na świecie wulkanu* Kluczewaja Sopka na wysokości 5000 m.

W chwili, gdy członkowie ekspedycji opuścili się do krateru wygasłego wulkanu, dokonali oni odkrycia drugiego wewnętrznego krateru, który *niespodziewanie wznowił działalność, wyrzucając lawę i powodując lokalne trzęsienie ziemi*.

Członkowie ekspedycji z trudem uniknęli śmierci, wydostając się na powierzchnię ziem w bezpieczne miejsce. Interesujący jest, że członkowie ekspedycji sowieckiej *nie zapomnieli ułożyć w kraterze wulkanu z kamieni pięcioramienną gwiazdę sowiecką, a na wulkanie zatknęli czerwonu sztandar*.

Żałoba po śmierci Posta

ogarnęła całą Amerykę

POINT BARROW, 17.8. (PAT). Lotnik Brosson przybył wczoraj wieczorem do Point Barrow, skąd dzisiaj rano wystartował, *zabierając zwłoki Willy Rogersa i Willey Posta.*

Wczoraj we wszystkich rozgłośniach Stanów Zjednoczonych znani pisarze i dziennikarze wygłaszali *przemówienia poświęcone lotnikom*, którzy zginęli w katastrofie na Alasce.

Wystąpiono z inicjatywą budowy *pomnika Rogersa i Posta.*

NOWY JORK, 17.8. (PAT). Cała prasa amerykańska zamieszcza obszerne opisy katastrofy samolotu Willey Posta według opowiadań Eskimosów, którzy byli świadkami tragicznego wypadku. Katastrofa zrobiła *wielkie wrażenie w całej Ameryce.* Dzienniki przypominają, że Willey Rogers był *bliskim przyjacielem prezydenta Roosevelta*, a Willey Post był przyjęty w Białym Domu po locie, jakiego dokonał naokoło świata.

WASZYNGTON, 17.8. (PAT). Senat postanowił upoważnić rząd *do zakupienia za sumę 25.000 dolarów samolotu, w którym Willy Post odbył podróż naokoło świata.*

Samolot ten będzie włączony do zbiorów „Smithsonian Institut" w Waszyngtonie.

KARJERA GÓRNIKA

Willey Post, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej podczas próby przelotu z Ameryki przez biegun północny do Moskwy, był *największym asem lotniczym nietylko Stanów Zjednoczonych, a le i całego świata.*

ROBOTNIK W KOPALNI

Karjera jego była barwna i niezwykła. Willey Post jeszcze 20 lat temu był *zwykłym robotnikiem w kopalni nafty w Kalifornji*. Wybuchła wojna światowa. Post postanowił wstąpić do szeregów armji amerykańskiej, by walczyć z Niemcami. Oferty jego *nie przyjęto*, zarzucając mu słabe zdrowie. Post postawił jednak na swojem: *po długich przekonywaniach i staraniach dostał się jednak do szeregów armji.*

W chwili, kiedy odbywał przeszkolenie w obozie dla ochotników i lada dzień wyruszyć miał na front do Europy, podpisano rozejm. Willey Post ruszył spowrotem *do swej pracy w kopalni nafty.* Szare życie robotnika nie zadawalało jego ambicji. Kiedy w 1925 r. nad jego miasteczkiem popisywać się zaczął *„cyrk powietrzny"*, Post był największym entuzjastą tych wyczynów. Jeden z cyrkowców, niejaki Morris podczas lotu *uległ wypadkowi*. Post złożył ofertę, oświadczając, *że zastąpi rannego lotnika i będzie skakał ze spadochronem.* Był jednak kiepskim skoczkiem, jak sam się przyznawał, impreza ta należała do nieudanych, wydał wszystkie swoje pieniądze i musiał *zrezygnować* ze skoków.

Znowu stanął do pracy w wieży wiertniczej. W chwili, kiedy wiercono nowy szyb, *pękł świder* i jego odłamek trafił Posta w oko, *wybijając je.* Robotnik otrzymał odszkodowanie od towarzystwa naftowego *w wysokości około 2000 dolarów.* Kupił stary samolot, sprzedawany na licytacji po szkole lotniczej, odnowił przy pomocy miejscowych robotników, następnie zaś udał się do Santa Barbara, gdzie *zapisał się do szkoły pilotów.* Później przeniósł się do innej szkoły, mianowicie w stanie Oklahoma. Po 6 miesiącach *zdobył dyplom*, pozwalający mu na dokonywanie samodzielnych lotów pasażerskich.

REKORD

Mimo swego kalectwa Post zaczyna się cieszyć *opinją doskonałego pilota*, gwarantującego największe bezpieczeństwo lotu. W chwilach wolnych od służby nie zaniedbuje sportu lotniczego. Bierze udział w licznych meetingach i w 1930 r. w Los Angeles w Kalifornji *zdobywa kilka tysięcy dolarów nagrody.* Pieniądzy używa na wyposażenie nowego samolotu, który przygotowuje razem ze znanym angielskim lotnikiem Haroldem Gattym, by podjąć *rekordowy lot.* Obaj lecą na zdobycie rekordu lotu dokoła świata. Rekord *zdobywają*. Samolot Posta opasał kulę ziemską *w 8 dni, 15 godzin i 51 minut.*

Wspaniały ten sukces zwraca uwagę lotnictwa światowego. W rok później Post *wyrusza sam w lot dokoła świata.* Bije swój własny rekord, przebywając drogę w czasie krótszym, niż poprzedni, mianowicie *w 7 dni, 18 godzin i 49 minut.*

STRATOSFERA

Według jego projektu budują dla niego samolot przeznaczony *do lotu w stratosferze* i specjalny strój hermetyczny dla lotów stratosferycznych. Wkrótce cały świat obiega sensacyjna wiadomość: Willey Post *zdobył stratosferę, wznosząc się na wysokość, której przed nim nie osiągnął żaden pilot.*

PODNIETA LEWONIEWSKIEGO

Na wieść, że Lewoniewski, Polak, najlepszy lotnik sowiecki, zamierza dokonać przelotu nad biegunem północnym. *Post podejmuje wyzwanie.* Staje do walki o pierwszeństwo przelotu nad biegunem północnym.

Tydzień temu startuje z lotniska w San Francisco, przelatuje nad Ameryką Północną i dociera do najbardziej na północ wysuniętego punktu Point Barrow, zamieszkałego przez białych. *Pada ofiarą katastrofy w odległości 15 mil od tego punktu.*





ZMIANA RZĄDU W AUSTRJI.

Według pogłosek w przyszłym miesiącu ustąpi ze swego stanowiska kanclerz dr. von Schuschnigg (na prawo), a jego miejsce zajmie wicekanclerz książę Starchenberg w charakterze regenta, na wzór Horthy'ego.

111 osób zginęło

W OVADA

RZYM, 17.8. (PAT). Agencja Stefani ogłosiła oficjalny komunikat w sprawie *katastrofy zerwania tamy w Ovada.* Z komunikatu tego wynika, iż ogółem *zginęło 111 osób*, w tej liczbie 97 osób stanowią mieszkańcy gminy Ovada, 5 osoby z Molara, 4 z Cavriata Orba, 7 osób z Cremolino.

Odnaleziono zwłoki *82 osób*, rozpoznano zwłoki *62 ofiar katastrofy.*

Podczas akcji ratunkowej, która była prowadzona z wielką odwagą, dano dowody *wielkiego poświęcenia i bohaterstwa.* Wczoraj popołudniu w Ovada odbył się *pogrzeb 77 ofiar katastrofy* z udziałem władz i miejscowej ludności.

GENUA, 17.8. (PAT). Pogrzeb ofiar katastrofy w Ovada odbył się *bardzo uroczyście.* Po nabożeństwie żałobnem trumny ze zwłokami ofiar katastrofy zostały przez faszystów *przeniesione na lawety armatnie,* przy których stała żołnierska warta honorowa.

Długi pochód żałobny wyruszył na cmentarz pomiędzy szpalerem sztandarów różnych organizacyj i stowarzyszeń.

Na cmentarzu miał miejsce symboliczny *apel ofiar katastrofy.*

Kto wygrał?

W trzecim ciągnieniu trzeciego dnia 3-ej klasy 33-ej polskiej loterjij państwowej, wywiększe grane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 32899.
10.000 zł. — N-ry: 106837 122913.
5.000 zł. — Nr. 109952.
2.000 zł. — N-ry: 23307 49705 140042 157356 170941.
1.000 zł. — N-ry: 126106 141281 149640 160247.
500 zł. — N-ry: 44206 53998 57148 60542 64836 80920 103641 105487 112336 150072 177399 177878.
400 zł. — N-ry: 1199 17505 26321 29641 38314 46718 63984 108868 108956 110725 118068 142140.
300 zł. — N-ry: 26485 28285 42054 72244 76511 84223 87998 99349 99837 101944 125601
250 zł. — N-ry: 1495 1335 22581 27260 34472 36442 43340 51315 58180 38309 68409 73499 80267 81170 102343 108686 112456 113805 122066 121400 133229 138575 138619 139315 141465 161147 164504 165789 167025.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

17

— Tylko nie myśleć o niczem — powiedziała pospiesznie: — Proszę, niech pan wypije trochę... to jest woda... Tak, dobrze... A teraz niech pan poleży spokojnie... Możesz odejść, Magdusiu.

— *Ma... che... sono malato? Per che io...*

W ogromnych czarnych oczach ukazał się przebłysk świadomości:

— Co ze mną... było?

— Zrobiło się panu niedobrze. Jestem lekarką — odpowiedziała prosto.

Czekała z obawą, że za chwilę atak się powtórzy.

Po młodej, wyrazistej twarzy Włocha nietrudno było poznać, że jego umysł zaczyna pracować z wytężeniem.

Gęste, czarne brwi rozdzieliła głęboka bruzda cierpienia.

Pamięć odżyła nagle: młodzieniec krzyknął niepewnym, ochrypłym głosem, dźwignął się na tapczanie, uchwycił ręką za blat stołu i usiłował się podnieść.

— Nie, nie, tego panu nie wolno! — prędko zawołała Natalja.

Chory odpowiedział krótkim śmiechem, raczej podobnym do łkania.

— Pani nie wie — wyszkał z rozpaczą — pani nic nie wie.

— Owszem — rzekła Natalja mocnym głosem — wiem... wiem co pan wyczytał w gazecie. Ale tam już nic się nie da zrobić. Pan musi cicho leżeć, zupełnie cicho. Później... później zobaczymy, co będzie dalej.

Przestraszyła się trochę, bo to było za mocno powiedziane.

„...Później zobaczymy, co będzie dalej"...

Jaki człowiek jest bezbronny wobec nieszczęścia. Wobec prawdziwego nieszczęścia.

Teraz siedział na tapczanie, opierając się o ścianę; po ściągłej, śniadej twarzy przebiegał nerwowy skurcz.

Zmusiła się do zawodowego spokoju.

Jeśli się będzie w dalszym ciągu podniecał — pomyślała, zaciskając pięści — zastrzyknę mu morfinę.

Nagle młody człowiek zakrył dłońmi twarz i wybuchnął płaczem.

Był to rozpaczliwy, niepocieszony i bezgłośny płacz dorosłego mężczyzny, przerywany spazmatycznemi wstrząsami, od których dygotały szczupłe plecy i żółte, wychudzone ręce.

Doktór Natalja Obranowska siedziała bezradna i myślała:

Co ja z nim teraz pocznę?...

Wstała, zrobiła parę niezdecydowanych kroków i zatrzymała się przy tapczanie:

— Pan nie powinien się poddawać — powiedziała z łagodnością, która ją zdziwiła i wydała się tak obcą, jakby pochodziła od innej osoby. — Pan musi być mocny, słyszy pan?... Nie wolno opuszczać rąk, tak dalej nie idzie...

Z czułem zakłopotaniem delikatnie przesunęła dłonią po czarnych, połyskujących włosach, od których po palcach przebiegły lekko kłujące iskierki, jak od dotknięcia do przewodu elektrycznego.

Upadł głową na kolana dziewczyny i drżącemi, bezsilnemi rękoma objął ją wpół.

— *Mammina... mia cara mammina...*

— Niech się pan uspokoi — cicho powiedziała Natalja.

Na dźwięk obcej mowy znów trochę oprzytomniał i zaczął się skarżyć jak małe skrzywdzone dziecko, wypowiadając słowa z miękkim, południowym akcentem:

— Mała Graziella zginęła... i rodzice...

— Ależ nie — zaprzeczyła Natalja.

Z trudem się opanowała, usiłując nadać głosowi stanowczość i siłę przekonania:

(D. n.)

TARG AFRYKAŃSKI W PARYŻU

Oficjalne narady przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch dla załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego rozpoczęły się. Poprzedziły je nieoficjalne rozmowy min. Edena z francuskim premjerem i ministrem spraw zagranicznych Lavalem.

Z odgłosów rozmów oraz początku narad trzech państw wiadomo, że Anglja i Francja uzgodniły swoje stanowisko. Konflikt włosko - abisyński miałby więc być załatwiony w łonie Ligi Narodów. Francja nie podejmie się pośrednictwa między angielskim a włoskim punktem patrzenia na istotę i możliwości rozwikłania zatargu afrykańskiego.

Grono trzech reprezentuje teraz dwa punkty widzenia: angielski i włoski. Rozgrywka przeobraża się więc w pojedynek angielsko - włoski.

Francja pozostaje na uboczu, dając tem dowód swej wielkiej przezorności politycznej. Musi bowiem ze względu na bezpieczeństwo europejskie zachować dobre stosunki z swym romańskim sąsiadem. Stanowisko Francji upraszcza i ta okoliczność, że nie ma ona spornych interesów kolonjalnych z Włochami. Ekspansja faszystowska prze ku wschodowi Afryki, gdy sfera francuskich wpływów kolonjalnych obejmuje północno - zachodnie części czarnego lądu. Również jednak z uwagi na bezpieczeństwo nad Renem zależy Paryżowi na dobrych stosunkach z Anglją. W tem tkwi klucz do nadsekwańskiego „desinteressement“ w emocjonującym sporze.

Z gruntu inaczej przedstawia się sprawa zatargu włosko - abisyńskiego dla Anglji. Wielka Brytanja, syta zdobyczy kolonjalnych, nie pragnie zbrojnych zatargów w kolonjach. Wojna w Afryce, rozbudzenie namiętności wśród czarnych, godzi w przyszłość w afrykańskie posiadłości kolonjalne Albjonu i to nietylko na wschodzie Afryki, a więc nad Morzem Czerwonem, posiadającem kluczowe znaczenie dla komunikacji poprzez kanał Sueski z kolonjami indyjskiemi, lecz w Afryce wogóle. Anglja jest więc w chwili obecnej gorliwym apostołem pokoju i pacyfizmu.

Inaczej myślą Włochy. Faszyzm wychowuje nowe Włochy w duchu walki i poświęcenia. Wysoki przyrost naturalny, otoczony szczególną opieką państwa, każe szukać terenów kolonizacji dla niezatrudnionych ramion. Gęstość zaludnienia na półwyspie apenińskim jest wielka. Kolonje afrykańskie: Tripolis, Libja, Erytrea i Somali włoskie są dotąd nierentującemi się. Dwie ostatnie, o charakterze nadmorskim, nie mogą prosperować i nie rentują się mimo dużych inwestycyj spowodu braku zaplecza, ciążącego gospodarczo ku tym obszarom.

Z punktu widzenia włoskiego cały wysiłek kolonjalny Italji we wschodniej Afryce pójdzie z czasem na marne, jeśli nie uda się Włochom rozszerzyć wpływów polityczno - gospodarczych na oporną Abisynję. To zaś koliduje z interesami angielskiemi; ze względu na politykę W. Brytanji w Egipcie, Sudanie i na półwyspie arabskim nie pragną osadzenia się nowego partnera nad Morzem Czerwonem i Oceanem Indyjskim.

Zatarg włosko - abisyński jest więc w rzeczywistości konfliktem interesów włoskich i angielskich w Afryce. Abisynja zaś przedmiotem konfliktu.

Anglja odwołuje się do uchwały, powziętej w r. 1906 przez obradujące obecnie mocarstwa. Wówczas postanowiono poszanowanie niepodległości Abisynji oraz nienaruszalność jej granic.

Aby nie dopuścić do naruszenia postanowień umowy z r. 1906, Anglja skłonna jest do rekompensat terytorjalnych w Afryce. Włochy odrzucały jednak dotąd możliwość takiego rozwiązania. Rozmiary przygotowań wojennych, zaangażowanie prestiżu Mussoliniego i narodu włoskiego, utrudniają, jeśli wręcz nie czynią niemożliwem przyjęcie takiego kompromisu. Pozatem Abisynja, a nie jakaś ziemia afrykańska, jest celem dążeń włoskich. Stąd duża trudność o porozumienia. „Affari Esteri“, tygodnik polityczny, odzwierciedlający stanowisko oficjalnych kół włoskich, polemizując z angielskim punktem widzenia, twierdzi, że poszanowanie abisyńskiego status quo na mocy umowy z r. 1906 trwać miało tylko póty, póki uznawaneby to było przez sygnatarjuszy za pożyteczne i możliwe.

Włochy uważają, że obecnie stan rzeczy oparty na podstawach z roku 1906 jest dla nich niemożliwy i niepożyteczny. Nowe warunki życiowe wymagają dla Włoch innego rozwiązania.

Zrozumiały więc jest pesymizm tych, którzy przepowiadają niepowodzenie naprzód targu afrykańskiego na konferencji paryskiej.



Gen. Haller na Jasnej Górze

W czwartek rano o godz. 10 na Jasną Górę przybył **gen. J. Haller** wraz z małżonką i synem **Erykiem**.

Gen. Haller wyspowiadał się i przyjął Komunję św., poczem był na krótko przyjęty przez OO. Paulinów. Popołudniu gen. Haller odjechał autem do swego majątku Gorzuchowo na Pomorzu.

Również w czwartek na Jasnej Górze, spośród wielu znanych osobistości, bawił **ambasador angielski sir Wilyams Noel.**

Pozatem na uroczystości przybyli Polacy z zagranicy, oraz Niemcy i Czesi w liczbie 60 osób. Na Jasną Górę wprowadzeni zostali przez O. Augustyna, Słowaka ks. Novickyego, gwardjana z Presowa oraz O. Marcina i sekretarza J. E. ks. biskupa z Cieszyna.

W uroczystościach brało udział **ponad 20000 przybyłych pielgrzymów.**



J. W. BEYEN
nowy wiceprezydent banku dla wypłat międzynarodowych.

Oblicze przyszłego Sejmu
Najwięcej kandyduje rolników

Dopiero po 8 września rb. po wyborach wiadomy będzie skład przyszłego sejmu. Już obecnie jednak, przeglądając listy kandydatów, wyrobić sobie można obraz ogólny. Niewątpliwie bowiem proporcje zostaną zachowane.

Przedewszystkiem uderza bardzo wielka ilość rolników wielkich i małych. **Przeszło dwustu kandydatów z tego zawodu staje do wyborów.** Zważywszy, że Polska jest krajem w 80% rolniczym, ta wielka liczba rolników wydaje się zupełnie naturalna. **Około 100 kandydatów pochodzi ze stanu urzędniczego, nieco mniej dają różne wolne zawody.** Zdeklarowanych przemysłowców jest niewielu — około 20, kupców kilku i kilku rzemieślników. **Robotników zaledwie kilkunastu.**

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przedstawicielami tych zawodów będą niewątpliwie i liczni kandydaci, będący czy to urzędnikami prywatnymi, czy też podani w spisach z określeniem zawodowego wykształcenia (technicy, inżynierowie itd.). **Nauczycieli jest stosunkowo niewielu,** a minimalnie profesorów wyższych uczelni. Sporą natomiast grupę — **przeszło 20 — przedstawiają dziennikarze.**

Z DNIA

Żydzi gwałcą przepisy i handlują w niedziele i święta. Donoszą o tem nasi czytelnicy.

Porusza tę sprawę m. in. krakowski „Głos Narodu“, pisząc:

„Kilka razy ipsaliśmy o uprawianiu handlu w dni niedzielne i świąteczne w żydowskiej dzielnicy na Kazimierzu. W ubiegłą niedzielę osobiście wybrałem się w tym celu aby stwierdzić stan faktyczny. Niestety, stwierdziłem, że handel kwitnie w całej pełni, przy zamkniętych drzwiach oczywiście. Proceder ten „technicznie“ wygląda następująco:

Przed sklepami żydowskiemi kręcą się nieletni chłopcy, żydziątka od 10 do 14 lat. Gdy zwęszą jakiegoś goja, proponują mu (częściej jego żonie, lub córce) kupno towaru, przeważnie odzieży. Gdy spryciarz żydowina wyczuje chęć kupna, wówczas prowadzi katolicką ofiarę do sklepu przez sień, albo trzykrotnie puka w drzwi frontowe sklepu wymawiając umówione hasło po żydowsku. Wówczas drzwi żydowskiego sklepu „sezamu“ otwierają się tajemniczo i katolicka ofiara została złowiona. Dozór najczujniejszej policji nic nie pomoże, gdyż kupiec ma zawsze ustawowe usprawiedliwienie, że sklep był zamknięty, a on, kupiec, właśnie w niedzielę stwierdzał inwentarz towarowy, co jest dopuszczalne.

Jak więc widzimy, nie pomogą w tym wypadku żadne ustawy o spoczynku niedzielnym, potrzebna jest tylko dobra wola. Czyja? Chyba nie jesteśmy tak naiwni abyśmy mogli żądać tej dobrej woli od kupca żydowskiego. On dzień wcześniej, w sobotę, świętował i to tak ściśle, jak mu nakazuje talmud, nawet namiętny palacz, nie palił papierosa, aż po zachodzie słońca. A my katolicy! Wstyd powiedzieć prawdę, ale trudno, trzeba to uczynić i uderzyć się w piersi. Handlowi niedzielnemu na Kazimierzu jesteśmy winni sami“.

Zgoda, że winniśmy sami. Jednakże policja powinna stanowczo zwracać więcej uwagi na obchodzenie przepisów o święceniu niedziel i świąt przez handel żydowski. Gdyby szerzej i ostrzej stosowano represje — żydzi nabraliby trochę szacunku dla polskich praw i dla polskich uczuć religijnych.

Niedobór budżetowy w ciągu 4 miesięcy
wyniósł 70 procent niedoboru przewidywanego na rok

Z ogłoszonych ostatnio danych wynika, że deficyt budżetowy w ciągu pierwszych czterech miesięcy bież. roku budżetowego wynosi 105,8 miljonów złotych. W zestawieniu z preliminarzem na rok 1935-36 **wynosi to 70 procent niedoboru przewidywanego na cały rok w ciągu czterech miesięcy.**

Rodzi się pytanie dlaczego mimo wielkich wysiłków władz skarbowych nie **udaje się podciągnąć dochodów do wysokości wydatków?** Przypuśćmy na chwilę, że cyfra wydatków 2.168 miljonów rocznie, jaką przewiduje preliminarz budżetowy na rok 1935-36 jest **nienaruszalnem minimum.** Cóżby trzeba zrobić, by dochody podnieść do jej wysokości?

Wiadomo, że ustawa wprowadzająca nowe obciążenia, choćby potrzeba jej uchwalenia była uzasadniona bardzo dokładnemi wyliczeniami, ile ma dać Skarbowi dochodu, posiada znaczenie **platoniczne.** Jest poprostu tylko **tytułem** do ściągania dochodów. Można przewidzieć, że dany podatek przyniesie Skarbowi Państwa, dajmy na to, **20 miljonów,** ale nigdy nie wiadomo, czy wskutek jego wprowadzenia **dochody zwiększą się o 20 miljonów.** To wcale nie jest to samo. Teoretycznie następstwem wprowadzenia nowego podatku może być nawet **zmniejszenie sumy** wszystkich wpływów podatkowych, o ile forma podatku szczególnie krępująco wpływać będzie na życie gospodarcze.

Nasuwa się jednak **pytanie, czy Państwu brak tytułów do ściągania dochodów?** Zdaje się, że nie. Przecież zaległości podatkowe są **niewyzyskanym tytułem do ściągania dochodów.** Niewyzyskanym i... niedającym się wyzyskać tytułem do egzekwowania. Niedającym się wyzyskać nie dla braku energji organów skarbowych, ale poprostu **spowodu niewypłacalności płatników.**

W tych warunkach nie można oczywiście marzyć o powiększeniu dochodów Państwa. Nawet w razie wydatniejszego wzrostu wpływów podatkowych, należałoby raczej **przeprowadzić obniżki stawek podatkowych,** by stopniowo doprowadzić do właściwego stosunku między **dochodem społecznym, a obciążeniami publicznemi.**

Z drugiej strony jednak powstaje pytanie, czy wobec niemożności zwiększenia wpływów podatkowych **można dalej pokrywać niedobór bieżący operacjami kredytowemi na rynku wewnętrznym?** System taki ma swój sens tylko jeżeli chodzi o sfinansowanie okresu **przejściowego,** wywołanego niemożnością szybkiego dostosowania wydatków Państwa do zmian w sile nabywczej pieniądza. Na dłuższą metę **utrzymać go nie można.** Otóż od dwu lat mamy okres pewnej stabilizacji gospodarczej. Jeżeli w ciągu tych dwu lat nie posunęliśmy się naprzód na drodze do zrównoważenia budżetu, **to nie jest dobrze.** Można było zrozumieć opóźnianie się budżetu w wyścigu wdół z dochodem społecznym, gdy dochód ten spadł gwałtownie. Trudniej zrozumieć je, gdy dochód społeczny **stabilizuje się.** Dopóki wysokość budżetu nie zostanie zredukowana do takiego samego udziału procentowego w dochodzie społecznym, jak w latach dobrej konjunktury, **nie można marzyć o rozpoczęciu wyścigu wgórę.**

W tych warunkach konieczność **obniżenia globalnej cyfry wydatków państwa musi być uznaną za nieuchronną.**

Zrównanie pracowników
MIEJSKICH Z PAŃSTWOWYMI

Min. spraw wewnętrznych w swoim czasie powołało komisję centralną oddłużeniowo- oszczędnościową dla samorządów. Na czele komisji stanęli pp. **Jaroszyński i Matuszewski.** Komisja opracowała już projekt ustaw, których celem jest ostateczne uregulowania stosunków służbowych pracowników miejskich.

Ustawy te, jak twierdzą w sferach samorządowych, mają na celu **zrównanie płac pracowników miejskich z poborami pracowników państwowych,** podniesienie okresu prawa do emerytury z 10 **do 15 lat,** wydzielenie stanowisk w zarządach miast, które nie będą podlegać zabezpieczeniom na starość i wreszcie reformę dotychczasowych przepisów dyscyplinarnych.

Ustawy te po zaopinjowaniu przez zainteresowane organizacje **przedłożone będą nowemu Sejmowi do uchwalenia.**

PÓŁWIECZE „PLACÓWKI"

Stosunek B. Prusa do obrony granic zachodnich i kwestji żydowskiej

W roku bieżącym m ja 50 lat od chwili, gdy spod pióra Bolesława Prusa wyszła w 1885 r. chłopska powieść obyczajowo-społeczna *„Placówka"* — karta z życia wsi polskiej w dobie w elkiego nacisku kolonizacj niemieckiej w dorzeczu Wisły i Bugu. *Dzieje rodziny Ślimaków* w walce z osadnikami niemieckimi — to zawsze żywy i aktualny epizod zmagan a się żywiołu polskiego z odwiecznem pruskiem „Drang nach Osten". Charakterystyczną cechą „Placówki" *jako powieści społecznej* jest podkreślen e rol, jaką w tej walce dwóch kultur odegrał chłop polski. Powieść polska — 19 wieku zajmowała się niejednokrotnie chłopem: *Orzeszkowa, Sienkiewicz, Reymont, Orkan, Tetmajer, Rodziewiczówna* opiewali dolę i niedolę wsi. Prus jednak pierwszy zwrócił uwagę na role warstwy chłopskiej w walce z *obcym żywiołem*, w życiu narodowem, on też pierwszy podniósł c emnego i tępego chłopa *do godności symbolu* składając tem samem hołd atawistycznemu instynktowi umiłowania ziem . Instynktowi ślepemu i podświadomemu, który jednak stanowi niespożyte źródło siły żywiołu chłopskiego, mimo jego wad, ciemnoty i nędzy. Prus bowiem *nie idealizował współczesnej sobie wsi.* Bynajmniej. Ślimak, to chłop setnie głupi, ciemny i tępy, zawzięty w swym uporze i ciasnym konserwatyźmie, podejrzliwy, nieufny, pełen zabobonnego lęku przed nieznanemi mocami techniki i cywilizacji, przed maszyną i torem kolei żelaznej której pojawienie się burzy spokój wsi, niechętny każdej zmianie i inowacji, leniwy i bezmyślny, posłuszny jedyne podświadomym nakazom drzemiącego w nim instynktu samozachowawczego, który wstrzymuje go od sprzedania gruntu Niemcom zmusza do *trzymania się „zębami i pazurami"* uprawianej skiby ziemi, owej „placówk" w walce z żywiołem niemieck m.

Ciemnota i zabobony chłopstwa, bezład *i nędza wsi rażą szczególnie w zestawieniu z wzorowem urządzeniem osady ruchliwych i wyrobionych życiowo kolonistów niemieckich* Prus zdawał sobie sprawę z tego, że wieś nie dorosła do roli w życiu narodowem, że w walce ze światem germańskim nie staje na wysokości zadania, lecz pomimo całej trzeźwości swych poglądów nie umiał być pesymistą.

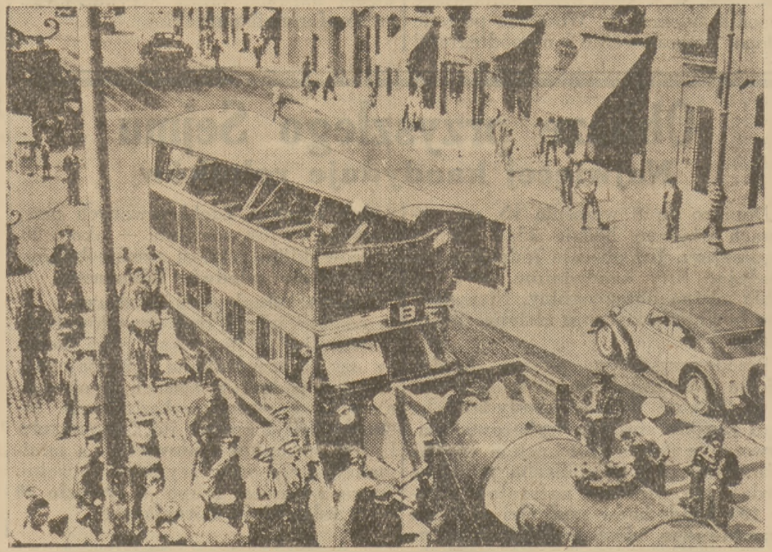
„Genjusz uczucia" zawsze i wszędzie wierzył w zwycięstwo irracjonalnych pierwiastków duszy ludzkiej dlatego *tragedja Ślimaka kończy się na progu klęski* — zwycięstwem głosu sumienia przemaw ającego przez usta umierającej Jagny, dlatego „Placówka" *tchnie mocną wiarą w nadprzyrodzoną niemal siłę instynktu drzemiącego w duszy chłopskiej*, tego instynktu, który rozbudzony i należycie rozwinięty, może uczynić z chłopa ową potęgę, którą chciał w nim w dzieć Wyspański. Zagadnienie rozbudzenia tego instynktu, które dziś należy rozumieć jako problem unarodowienia chłopa i przekształcenia go ze ślepego żyw ołu w świadomego swych celów i praw i stojącego na wysokości swych zadań obywatela, to hasło, które nasuwa się w związku z historją Ślimaka, a które *do dziś* nie straciło swej aktualności, podobnie jak i inne problemy „Placówki". O ile bowiem większość powieśc 19 wieku przeżyła się, a kwestje w nich poruszane są dziś niezrozumiałe i nieistotne spowodu dokonywującej się przemiany pojęć i rewizji światopoglądu, o tyle 50 lat dzielące nas od powstania „Placówki" w niczem nie osłabiło jej aktualności.

Pomimo powstania niepodległej Polski, mimo doniosłych zmian w życiu wsi i całego narodu, odwieczna walka polsko - niemiecka toczy się w dalszym ciągu, *zmaganie się ludności polskiej z naporem w germańskich dzielnicach zachodnich* nie ustaje ani na chwilę. Wskutek szalejącego kryzysu i nędzy oraz postępującej stale pauperyzacji rolnictwa majątki i wsie polskie niszczeją, ziemia przechodzi w obce ręce wykupywana przez Niemców i żydów, którzy coraz bardziej umacniają swój stan posiadania w Polsce. W zachodnich dzielnicach kraju *obserwujemy od pewnego czasu zjawisko powrotnej kolonizacji niemieckiej* t.j. osadnicy niemieccy, którzy wyemigrowali do kraju po objęciu Pomorza — przez Polskę, obecnie powracają i wykupują parcele od zrujnowanych nędzą włościan polskich, napór żywiołu germańskiego rośnie prześladowanie Polaków w Niemczech nie ustaje, *na ludność Wielkopolski oraz na Kaszubów* wywierany jest nacisk, aby podawali się za Niemców i zapisywali dzieci do szkół niemieckch.

Uwieczniony przez Prusa fragment walki z kolonizacją niemiecką przypomina i podkreśla w szczególny sposób *tak żywe dziś i groźne niebezpieczeństwo zagrażające Polsce* i polskiemu stanowi posiadania od strony zachodniej granicy. Jednocześnie lektura „Placówki" nasuwa niewesołe refleksje na temat dzisiejszego i ówczesnego stanu wsi polskiej. Pokolenie współczesne Prusowi niebardzo umiało opierać się propagandzie niemieckiej, ale czy dzisiejsza Polska wynędzniała i zrujnowana kryzysem. Polska z 6 miljonami analfabetów i z miljonowym garbem żydostwa, toczącym organizm narodowy, *będzie mogła z łatwością oprzeć się skutecznie potężnej ekspansji niemieckiej* i zorganizowanemu naporowi germaństwa? Oczywista, że oprzeć się musi, ale przyjdzie jej to tem łatwiej im prędzej wieś dorośnie do roli obywatelskiej i pozbędzie się bolączek, które tak żywo przedstawił Prus w „Placówce" t.j. *przedewszystkiem nędzy ciemnoty i żerującego na niej żydostwa.* Prus jakkolwiek pozytywista, nie był zwolennikiem modnych wówczas prądów filosemickich i asymilacyjnych, a na rolę żydów w Polsce zapatrywał się bardzo krytycznie, widząc w nich czynnik destrukcyjny, demoralizujący i niszczący organizm gospodarczy narodu.

Żydostwo — rak toczący wieś polską występuje w „Placówce" w postaci karczmarza Josela oraz *kupców nabywających dwór w rodzinnej wsi Śląska.* Karczmarz trudniący się lichwą i paserstwem rozpijający chłopów, pokątny doradca i zły duch chłopstwa, inspirator kradzieży i występku we wsi, kupcy - pośrednicy, pająk czepiające się polskiej ziemi, to typy wymownie świadczące o stosunku Prusa do kwestji żydowskiej.

Zagadnienie destrukcyjnych wpływów żydostwa na wsi *nabiera dziś szczególnego znaczenia w związku z coraz częstszem zjawiskiem osiadania żydów na roli* oraz projektami kolonizacji żydowskiej na Polesiu. Oto jeszcze jeden aktualny problem „Placówki". Mimo tych przykrych refleksyj, dokonany już niemal zupełnie w dzielnicach zachodnich, a postępujący w całym kraju pomimo straszliwej nędzy i szalejącego kryzysu zwycięski proces unarodowienia wsi i uświadomienia obywatelskiego warstwy włościańskiej pozwala wierzyć wraz z autorem „Placówki" w zwycięstwo instynktu narodowego w odwiecznej walce polsko - germańskiej.



ZDERZENIE AUTOBUSÓW.
W Barcelonie zderzyły się dwa autobusy, przyczem wiele osób odniosło rany.

Gwiazda miłości

zbudowana jest ze złota?

Astronomowie stwierdzili już dawno, że **w pasie pomiędzy orbitą płomiennego Marsa i olbrzymiego Jowisza,** krąży cały legjon małych planetek. Wśród tych liliputcich światków szczególne zainteresowanie wzbudził — Eros. Porusza się on w najbliższem sąsiedztwie naszej ziemi.

Planetka ta ma bardzo oryginalnie zakreśloną orbitę. Droga jej przechodzi w pobliżu Jowisza, a stamtąd, krzyżując się z orbitą Marsa, **prowadzi ku ziemi.** Tak więc w roku 1931, gdy Eros znajdował się w najbliższym od ziemi punkcie odległy był od nas tylko 50 razy tyle, co księżyc. **„Tylko" 20 miljonów kilometrów** leżało pomiędzy naszą ziemią i tym liliputcim światkiem. Rzecz prosta, że jak na nasze stosunki jest to odległość pokaźna — ale w porównaniu z odległościami „państwa niebieskiego" jest ona minimalną.

Ale nietylko nasza względna bliskość sprawia, że ziemscy uczeni tak się **zaciekawili Erosem.** Okazało się, że ta gwiazdka zmienia fantastycznie jasność swego światła. Rzecz prosta, że **uczeni zainteresowali się, co może być przyczyną takiej zmienności.** I wyszła na jaw dziwna historja: okazało się, że Eros nie jest kulą, jak inne porządne planety — ten ma kształt nieprawidłowego wielościanu, który zwraca ku nam czasami szerszą powierzchnię — i wydaje się jaśniejszy, to znów węższy pas — i wtedy wydaje się ciemniejszy. Zaczęto więc wyobrażać sobie ten dziwny **kanciasty światek.** Tam rzeczywiście możnaby dojść na „koniec świata" i z krawędzi spoglądać w niebieskie bezkresy.

Długo trwało zanim wreszcie uczeni na podstawie zmian **w natężeniu światła potrafili wywnioskować,** jaki jest przypuszczalnie kształt maleńkiej planetki. Obecnie astronomowie utrzymują, że Eros ma kształt wydłużonej elipsojdy lub też grubej igły. Niektórzy uczeni twierdzą, że planetka składa się z dwu bliźniaczych ciał. Jednakowoż to oryginalne przypuszczenie jest jak dotychczas, niesprawdzoną hipotezą.

Ale nie tu koniec niespodzianek. Mała planetka zdumiała uczonych jeszcze swoim składem. Z dokładnych pomiarów wynika, że średnica Erosa wynosi 32 km. (równik ziemski ma długości 12.750 km.). Wówczas można było przystąpić do obliczenia wagi liliputciej planetki. Okazało się wówczas, że składa się ona z materjału o wiele cięższego, niż nasza Ziemia. **Ziemia jest tylko pięć razy cięższa,** niżby była kula wodna tego samego rozmiaru; natomiast masa Erosa jest piętnaście razy cięższa od wody. Dalsze prace potwierdziły tem wynik, choć z pewną korekturą.

Biorąc pod uwagę tę korekturę uczeni twierdzą, że Eros waży tyle, jakgdyby był zbudowany ze szczerego złota...

Kronika kulturalna

— **POMNIK CHOPINA.** W Palma de Mallorca odsłonięto pomnik Chopina na ulicy jego imienia. Pomnik jest dziełem znakomitego artysty Tomasa Vila, a ofiarowany został przez p. Domingo Munoza. Uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika, były gorącą manifestacją na cześć genjalnego muzyka polskiego.

— **NOWE ARCYDZIEŁA ŚWIATA ANTYCZNEGO.** W czasie robót wykopaliskowych w Rzymie na via San Dobenico na Awentynie wydobyto na światło dzienne kilka bardzo artystycznie wykonanych posągów, które pochodzą przypuszczalnie ze świątyni epoki cesarskiej i które przysypane były rumowiskami muru, zwalonego trzęsieniem ziemi. Najciekawszy z tych posągów przedstawia wojownika w czapce frygijskiej i z toporem o dwu ostrzach, wzniesionym do góry zamaszystym ruchem. Przypuszcza się, że przedstawia on Jowisza z Dolix, miasta w północnej Syrji, gdzie czczono bóstwo wschodnie, zasymilowane w epoce cesarstwa z ojcem bogów. Kult ten, który był bardzo rozpowszechniony na wschodzie, wprowadzony został do Rzymu prawdopodobnie przez milicje syryjskie za czasów dynastji syryjskiej. Na Awentynie stała świątynia Jowisza syryjskiego, której egzystencja znana już była dawno z odkrytych napisów.

— **ENCYKLOPEDJA, LICZĄCA 23.000 TOMÓW.** Największą encyklopedją świata była encyklopedja chińska, która prawie w całości została zniszczona przez „Bokserów" w czasie pamiętnych rozruchów w Pekinie w r. 1900. Liczyła ona 22.877 tomów w 11.000 ksiąg, nie licząc 60 tomów indeksu. Została sporządzona z początkiem 5 wieku na polecenie cesarza Yung-Lo z dynastji Mingów pod kierunkiem Hsien-Czina z pomocą 146 uczonych. Prace techniczne wykonywało 5 dyrektorów, 20 wicedyrektorów i 2.141 sekretarzy, którzy pracowali cztery lata. Całe dzieło zawierało 917.480 stronic, każda stronica około 16 kolumn i każda kolumna 25 liter, czyli w całości 366.992.000 liter.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA TYGODNIOWA

DWIE STRONY ULICY

Ulica Trzeciego Maja w Sosnowcu jest ulubionem miejscem spacerów mieszkańców tego miasta. W dni świąteczne zbierają się tu tłumy. Stosowana jest tylko nigdzie niezapisana umowa, że sobotni spacerowicze trzymają się (jeżeli staniemy twarzą do ul. Piłsudskiego) lewej strony ulicy, a niedzielni prawej. Taki już jest ustalony porządek rzeczy, niepozbawiony chyba jakiegoś głębszego sensu.

Wśród dystyngowanych żydówek i młodych żydów z baczkami o lordowskich minach jest wiele twarzy opalonych na czekoladowo. Mówią o Krynicy, o Zopotach, pływali gdzieś kajakami, leżeli na najmodniejszych plażach, znają melodje najnowszych tang i na dancingach w Zakopanem doszli w karjoce do perfekcji. Ponadto przeczytali wszystkie ostatnie nowości „Roju" i znają najświeższe dowcipy krajowe i zagraniczne. Są dobrze ubrani, hałaśliwi i przystają na środku chodnika.

W niedzielę po prawej stronie ulicy spaceruje tłum ubrany odświętnie bez zastosowania dyskrecji w obnaszaniu niedzielnych szat. Widać, że niezwyczajny jest elegancji i w niedzielę chce nadrobić sześć dni, przeżytych w ubogich, wytartych i postrzępionych portciętach lub sukienczynach. Mówią o podrożeniu żywności, o przedsiębiorcy, który nie wypłaca zarobków, o jakimś poczęstunku po wypłacie, czasem o swoich przewagach w miłości, częściej o czyichś zwycięstwach sportowych. Nigdy nie czytali żadnej powieści Gidea i chodzą po prawej stronie chodnika.

Ta ulica jest miniaturowym obrazkiem naszych nieuregulowanych stosunków społeczno - gospodarczych. Problem leży na ulicy, trzeba go tylko śmiało podnieść i zabrać się do rozwiązywania go.

Jakikolwiek jest kogo stosunek do zbliżającego się głosowania do Sejmu, to jednak okres wyborczy musi mu nasunąć niejedną refleksję na temat naszych mizernych osiągnięć w dziedzinie ustroju gospodarczego Polski. Odzyskaliśmy niepodległość, poświęciliśmy wiele energji na umocnienie organizacji państwowej, ale przecież trudno jest nie widzieć tego, że o prawdziwej mocy zbiorowej nie może być mowy dopóty, dopóki obywatele z prawej strony ulicy będą pracowali po trzy dniówki w tygodniu, jadali codziennie nieokraszoną kartoflankę i spędzali wolny czas przy kartach na łąkach nadrzecznych.

Gdybyśmy przynajmniej mieli jakiś program gospodarczy, to, choćby się jego zrealizowanie kiedyś koniec końców nie udało, istniałoby jednak przez pewien czas jakieś zadanie do spełnienia, życie społeczne miałoby na przestrzeni, dostępnej obliczeniom jednego pokolenia, jakiś wyraźny cel, dla którego wartoby było może i pocierpieć. Jak dotychczas idziemy po omacku. Żadne hasło, niechby nawet złudne, nie podtrzymuje w nas wiary, że jutro będzie lepsze, żaden plan gospodarczy nie wróży, choćby nawet nie zupełnie trafnie, że na jakimś kilometrze drogi, po której kroczy społeczeństwo, jest tama, jeżeli nie wobec wszystkich, to przynajmniej w zastosowaniu do najnieznośniejszych mankamentów naszego życia zbiorowego.

Przedwojenne pokolenie miało wyraźny cel: odzyskanie niepodległości i znalazło w tem dla siebie zaspokojenie żądzy pracy społecznej, ale w ówczesnych nienormalnych warunkach nie mogło wytworzyć jasno skrystalizowanego programu społecznego i gospodarczego. Można go dopiero zbudować w wolnem państwie.

Zdaje się, że teraz właśnie nadchodzi już ostateczny termin ukazania nam jakiejś wyraźnie oznaczonej drogi, po której ma kroczyć naród do ugruntowania swojej niezależności gospodarczej, bez czego nie może być prawdziwej wielkości i siły państwa.

Kto będzie układał plan bogacenia się Polski, ten nie może zamknąć oczu na to, co się dzieje na ulicach. Żadna statystyka, ani takie czy inne rezultaty wyborów nie powiedzą tyle, ile mówi prawa i lewa strona ulicy w pogodne letnie popołudnie w dni świąteczne. Różnica jest ogromna, a jezdnia między chodnikami może czasem być trudniejszem miejscem do przebycia niż ocean.

Ktoby chciał, myśląc o urnie wyborczej, zbyć byle czem problem dwu różnych stron ulicy Trzeciego Maja i zarazem problem całego narodu, ten byłby w nieporozumieniu z najbardziej palącem zagadnieniem Polski współczesnej. I nie dbałby o przyszłość swoich dzieci.

K. Ć—rk.

O dogodne połączenie z Kielcami

Interwencja prezesa Izby przem.-handl.

Z końcem lipca rb. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwróciła się do p. ministra komunikacji z prośbą o utrzymanie nadal pociągu rannego nr. 114, wychodzącego z Katowic o godz. 6.16 (przyjazd do Kielc o godz. 10.13, do Radomia o godz. 12.14) oraz pociągu nr. 113, wychodzącego z Kielc o godz. 14.16 (przyjazd do Katowic godz. 18.43). Pociągi te stanowiące dotąd *jedyne możliwe połączenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z Kielcami miały być zniesione z dn. 2 września rb.*, w konsekwencji czego wyjazd do Kielc, odległych od Katowic względnie Sosnowca o około 160 km. płaczony byłby *ze stratą dwóch nocy i półtora dnia*, co oczywiście byłoby stanem nie do utrzymania.

Dzięki osobistej interwencji prezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu inż. Z. Sowińskiego u pana ministra Butkiewicza, pociągi te nie zostaną skasowane, a *temsamem Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie będą miały nadal możliwie dogodne połączenie z Kielcami.*

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

18 Niedziela — Dziś Firmina
Jutro Marjana, Ludwika
Wschód słońca 4 m. 36.
Zachód „ 18 m. 59.

J. E. ks. biskup Kubina

NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina przyjęty był w Castel-Gondolfo na prywatnej audjencji u Papieża.

—xx—

× **TANIE POKOJE W HOTELU SEJMOWYM.** Jak się dowiadujemy, urzędnicy państwowi, komunalni oraz oficerowie W. P. i policji państwowej mogą w czasie pobytu w Warszawie korzystać za okazaniem legitymacji z pokojów w Hotelu Sejmowym przy ul. Wiejskiej 4. Ceny pokojów są znacznie niższe od cen obowiązujących w hotelach warszawskich.

× **ZAWIADOMIENIE.** Uchwałą właścicieli wytwórni cukierniczych, spowodu podniesienia cen na mące, cena ciastek wynosi 20 gr. sztuka od dnia 18 sierpnia 1935 roku.

× **PIELGRZYMKA Z NOWEGO SIELCA DO CZĘSTOCHOWY.** W piątek dn. 23 bm. po mszy św., mniej więcej o g. 8 rano z kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu wyruszy na Jasną Górę piesza pielgrzymka pod przewodnictwem ks. Wiktora Zabiegło. Uczestnicy pielgrzymki złożą po 1 zł., gdyż trzeba będzie wziąć przynajmniej 1 furmankę dla osób, które mogą zasłabnąć w drodze, no i pieniądze są także potrzebne na inne wydatki, jak np. wprowadzenie kompanji itd. W pielgrzymce mogą wziąć udział i osoby z innych sosnowieckich parafij, a także i z okolic Sosnowca.

W dniu wyruszenia pielgrzymki, o g. 7 w Nowym Sielcu będzie odprawiona msza św. na intencję pielgrzymów. Pielgrzymi opuszczą Częstochowę we wtorek rano, tj. 27 sierpnia.

Kto chce wziąć udział w pielgrzymce, niech się zapisze na plebanji w Nowym Sielcu, ul. Dworska 1.

Ks. A. Hendrychowski, proboszcz.

Teatr Miejski w Sosnowcu

LODA HALAMA I JERZY CZAPLICKI W SOSNOWCU.

50.000 mieszkańców Sosnowca wybiera się w poniedziałek dnia 19 sierpnia do teatru miejskiego na rewalacyjny wstęp fenomenalnej artystki i primabaleriny Teatru Wielkiego w Warszawie Lody Halamy i bezkonkurencyjnego barytona Jerzego Czaplickiego. W programie 8 wspaniałych kreacyj śpiewno tanecznych Lody Halamy oraz 8 aryj i pieśni Jerzego Czaplickiego.

Wspaniałą atrakcją będzie duet w wykonaniu Halam yi Czaplickiego p.t. „Demon i Tamara". Bilety w cenie od 75 gr. do 4 zł. do nabycia w firmie Czechowskiego, w niedzielę od godz. 11 do 1 i od 3 do 7 w kancelarji teatru.

—xx—

Wiceminister Jastrzębski

OPUŚCIŁ SOSNOWIEC

Wiceminister pracy p. Jastrzębski, który przybył do Sosnowca w ub. piątek, przeprowadzał również wczoraj sam inspekcję w Ubezpieczalni. inspekcję w Ubezpieczalni.

W południe p. minister odjechał do Warszawy.

—xx—

× **OPŁATA OD AKTÓW NADANIA OBYWATELSTWA POLSKIEGO.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów wyjaśnienie o sposobie uiszczania zagranicą opłat stemplowych od aktów nadania obywatelstwa polskiego. Opłata stemplowa wynosi 50 złotych. Władza, nadająca obywatelstwo może zwolnić petenta od tej opłaty całkowicie lub częściowo ze względu na jego stan majątkowy, lub ze względu natury publicznej. Z prawa tego należy jednak korzystać tylko w nader wyjątkowych wypadkach, z reguły bowiem osobie, która znajduje się w stanie ubóstwa, obywatelstwo polskie nie może być nadane.

× **POWRÓT DZIECI Z KOLONIJ LETNICH.** Zarząd miejski podaje do wiadomości, że powrót dzieci do Sosnowca z kolonji letniej w Herbach nastąpi we wtorek dnia 20 bm. o godz. 12.45. Rodzice i opiekunowie winni przybyć po odbiór swych dzieci przed dworzec w Sosnowcu.

× **ZABAWA NA STADJONIE PMS. W NIWCE** odbędzie się nieodwołalnie dzisiaj w niedzielę 18 bm. Kosz szczęścia, tańce, biegi, wyścig kolarski i wiele innych atrakcyj. Wejście 10 do 30 groszy.

Z UŚMIECHEM.

MANDATY

Nie wiem, czy mandat jest rzeczą przyjemną
Nie znam poselskich, senackich rozkoszy,
Nie znam i miljon nie zna tego ze mną
I miljonom snu teraz nie płoszy
Lęk, czy ów mandat będzie czy nie będzie,
Czy też kandydat na lodzie osiędzie.

Oczy się błyszczą, policzki czerwienią.
To znowu czoło świeci światu chmurnie,
Bo któż wie jak tam wyborcy go cenią
I czy i co tam będzie o nim w urnie,
Ha, może dojdzie, a może upadnie!
Djabli to wiedzą i nikt nie odgadnie.

Ileż to człowiek przytem zdrowia stera.
Ile naprosi, ile się naklania.
I to ma właśnie być ta karjera?
Lepiej się obyć bez tego uznania
I mając prawo mieć uczucia szczersze,
Lepiej jest nawet czasem pisać wiersze.

Ko—Stek.

Zabawa na sierociniec

W KLUBIE SATURNOWSKIM.

W dniu 31 bm. studenci wyższych uczelni, praktykanci kop. „Saturn" w salach klubu urzędników Tow. Saturn urządzają zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na sierociniec w Czeladzi. Początek zabawy o godz. 21. Ceny biletów: normalny 2 zł. 50 gr., akademicki 1 zł 50 gr. Wstęp za zaproszeniami lub za okazaniem legitymacji akademickiej. Z prawa tego mogą korzystać tylko akademicy Polacy.

Akademicy, przeznaczając dochód z zabawy na sieroty, dają dobry przykład zrozumienia obowiązków społecznych. Zabawa ich powinna się cieszyć jaknajżywszem poparciem starszego społeczeństwa.

—xx—

× **PRZEMSZA ZALAŁA NIEWŁAŚCIWE KORYTO.** Wskutek ostatnich deszczów Przemsza koło Mysłowic wezbrała znacznie i przerwała prowizoryczną tamę, oddzielającą ją od koryta zapasowego, które jest obecnie w stadjum budowy i zalała je. Prace nad odwodnieniem zalanego koryta zostały już rozpoczęte; potrwają one kilka dni.

× **WIELKA ZABAWA.** Dziś o g. 14.30 odbędzie się w parku sieleckim hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa z nader urozmaiconym programem: dwie orkiestry, loterja fantowa, bezrobotny Froncek (za odnalezienie jest wyznaczona nagroda), słup szczęścia, korowody, ognie bengalskie i wiele innych atrakcyj. Bufet po cenach kryzysowych na miejscu. Dochód przeznacza się na dokończenie budowy kościoła w Nowym Sielcu. Ze względu na wzniosły cel urządzanej zabawy zwracamy się z apelem do społeczeństwa o poparcie przez przyjście na zabawę, a spełnimy obowiązek społeczny, gdyż przysporzymy funduszów na budowę świątyni, a sobie zapewnimy spędzenie bardzo miło dnia we wspaniale udekorowanym parku. — Komitet Budowy Kościoła w Nowym Sielcu.

× **WYCIECZKA KUPIECTWA DO OKRADZIONOWA.** Zarząd centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześc. w Sosnowcu, chcąc wprowadzić wśród swoich członków współżycie towarzyskie, bliższe zapoznanie się z sobą oraz uprzyjemnić dni świąteczne, postanowił urządzić kilka wycieczek celem poznania najbardziej uroczych i historycznych zakątków naszego kraju. Jedna z takich wycieczek została urządzona w dniu 28 lipca rb. do Krakowa i na Sowiniec, w której wzięło udział ponad 60 osób. Druga skolei wycieczka towarzyska (całodzienna) urozmaicona wieloma miłemi niespodziankami urządzona będzie w niedzielę dnia 25 sierpnia rb. do Okradzionowa, miejscowości letniskowej położonej wśród gór, rzek i lasów. Koszty przejazdu w obydwie strony (końmi) wynoszą po zł. 1.50 od osoby. Zapisy przyjmowane będzie sekretarjat Związku ul. Warszawska 22 w godzinach od 9 rano do 15 do dnia 23 sierpnia. Zbiórka punktualnie o godz. 5 rano przed lokalem Związku (Warszawska 22).

Zawód i powołanie

Młodzież niech się kształci zawodowo

Ze szkół średnich wyszły nowe roczniki młodzieży. **Nowe roczniki opuściły także szkoły akademickie.** Weszliśmy w coroczny wakacyjny okres ruchu młodzieży. Te wakacje tak ważne przed szkołą akademicką i po jej ukończeniu, są dla wielu nie okresem wypoczynku, ale ciężkich zmagań i planów, dotyczących wyboru zawodu i kierunku życia.

Kiedy realizowana obecnie w Polsce reforma szkolnictwa wejdzie w pełni już w życie, **wiele się niewątpliwie zmieni.** Powstanie inny typ młodzieży kończącej szkoły. Ci, którzy **ukończą 4 klasy gimnazjum,** będą się musieli decydować czy/pójść bezpośrednio do jakichś zawodów, czy też **kontynuować studja w liceach ogólnokształcących,** czy też fachowych. Wtedy ten problem wyboru drogi życia stanie przed młodzieżą już o dwa lata wcześniej, **bo młodzież ta będzie miała zaledwie lat 16.** Trudno dziś przewidzieć, czy to całą sprawę uprości, czy też raczej skomplikuje. Istotę komplikacyj upatruje się jednak dzisiaj zazwyczaj nie tyle w wyborze zawodu, ile w znalezieniu zajęcia. Jest to może pewnego rodzaju zbytnie upraszczanie faktów. Jest oczywiście rzeczą bezsporną, że we **wszystkich krajach, nie wyłączając Polski, mamy do czynienia ze zjawiskiem, zwanem hiperprodukcją inteligencji.** Ten objaw znowu nabiera dziś specjalnego zabarwienia i zaostrzenia na tle ogólnego kryzysu. Należy jednak uprzytomnić sobie, że właściwie jeszcze przed najwyższem nasileniem kryzysu, a nawet przed wojną, już w wielu państwach narzekano na tę hiperprodukcję inteligencji. Była ona niewątpliwie spadkiem okresu przedwojennego i pozostawała w ścisłem związku z całym splotem stosunków owej epoki.

W okresie przedwojennym, a i potem w okresie dobrej konjunktury, zbyt mało zastanawiano się **nad wyborem zawodu.** Młody człowiek szedł na studja akademickie, bardzo rzadko kierując się pewnym wewnętrznym popędem, czemś coby można nazwać powołaniem, bo albo kierował się **szansą uzyskania zarobku, albo też był to prosty owczy pęd,** który pchał całe gromady młodzieży na takie, czy inne studja. Wynik tego zjawiska okazał się bardzo poważnym, gdyż dał wielką ilość egzaminowanych miernot i obniżył poziom tego stanu, który określa się **mianem inteligencji.** Na całym szeregu stanowisk znaleźli się ludzie, którzy **mieli wprawdzie na papierze odpowiednie kwalifikacje i dyplomy, ale nie mieli do spełnienia danych funkcyj ani powołania,** a bardzo często nawet skłonności i ochoty. Stąd stało się, że pomimo przepełnienia ilościowego, jakościowo w całym szeregu gałęzi i zawodów dawały się jednak odczuwać pewne poważne luki.

Może jednym z pozytywnych skutków kryzysu będzie tutaj **pewien przełom i pewna selekcja,** dokonywana nie tylko przez tych, którzy ludzi do zawodów przyjmują, ale raczej selekcja wewnętrzna, a więc jakgdyby wgląd w siebie u tych ludzi, którzy do zawodu idą. Wytwarzają się bowiem takie stosunki, że **szanse ma i mieć może człowiek naprawdę dzielny i wartościowy** w danym zawodzie, a nie ten, który się pcha bez głębszego namysłu, idąc tylko po linji najmniejszego oporu.

Nowa reforma szkolna w Polsce przez to, że wprowadza właściwie selekcję na dwóch stopniach, po ukończeniu gimnazjum i po ukończeniu liceum, **stwarza podstawy przesiania materjału młodzieży, który ma iść następnie w życie do zawodów.** W naszych warunkach potrzeba takiego gęstego sita daje się szczególnie odczuwać, gdyż na wszystkich stopniach zawodowej hierarchji istnieją braki pod względem jakościowym i ilościowym.

Niezdrowy pęd ludzi młodych do studjów wyższych, ludzi bardzo często niezdolnych i nie mających zamiłowania, **wytwarza podwójną szkodę.** W górnych regionach zawodów nadmierna ilość miernot, w średnich zaś brak odpowiednich sił, które właśnie w tej strefie reprezentowaliby bardzo dodatnio ci młodzi ludzie, którzy niepotrzebnie wnikają w tę sferę wyższą. **Jest to w układzie warstwowym naszego społeczeństwa jeden z problemów bardzo istotnych,** który właśnie obecnie w obliczu ukończenia roku szkolnego i w okresie wakacyj, gdy zapadają ostateczne decyzje co do wyboru drogi życia, narzuca się z całą siłą, a którego rozwiązaniu stoją na przeszkodzie pewne nawyki i bardzo często fałszywy wstyd ludzi, którzy nie rozumieją, że nie o to chodzi, jaką szkołę kto skończył, lecz jaką wartość od niej przynosi. **To decyduje nietylko o losie człowieka,** ale i o losach narodu, którego ci ludzie są obywatelami.

Wymówienie pracy 220 robotnikom

w Ząbkowickiej fabryce szkła

Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach, będąca własnością przemysłowców czeskich, zaproponowała robotnikom *obniżenie płac o 15 proc.*

Na propozycję tę robotnicy nie zgodzili się, bowiem zarobki ich i tak są niewielkie.

Wobec odmowy robotników *dyrekcja fabryki wymówiła wczoraj wszystkim robotnikom, w liczbie 220,* pracę z dwutygodniowym terminem.

Posunięcie dyrekcji fabryki wywołało *wielkie rozgoryczenie wśród robotników.*

Robotnicy mają zwrócić się o interwencję do inspektoratu pracy.



POTĘGA MAS WODNYCH.
Most w Ovada, zniszczony przez wylew jeziora.

PROGRAM RADJOWY

CASALS I KIPNIS NA PŁYTACH

Dwóch znakomitych artystów usłyszymy w audycji z płyt dn. 19 bm. o godz. 13.05, mianowicie najlepszego wiolonczelistę świata Pawła Casalsa, o piękności tonu dotąd niedościgłej, prostocie i głębi interpretacji wręcz niezwykłej oraz wspaniałego śpiewaka (bas), Aleksandra Kipnisa, artystę państwowej opery berlińskiej.

MUZYKA KAMERALNA

Interesująco zapowiada się audycja dnia 19 bm. o godz. 17.30 kwartetu instrumentów dętych Seweryna Śniechowskiego. Już samo współbrzmienie czterech tych instrumentów zaciekawia nas przyzwyczajonych — w tych rozmiarch — głównie do zespołów smyczkowych. Będą to mianowicie dwa oboje (Seweryn Śniechowski i Zygmunt Oczażewski), rożek (Józef Klukowski) i fagot (Benedykt Górecki). W równej mierze zaciekawia nas program audycji, złożony z utworów Bolzonego w swym czasie twórcy rozpowszechnio z pierwszej połowy wieku XVIII-ego sławnego e swym czasie twórcy rozpowszechnionych wówczas „koncertów domowych“, czyli przeznaczonych na małą obsadę instrumentalną i na intymny salon, lub małą salę. Do tego rodzaju kompozycyj należą równie „loncertos comiques“, z których jeden w audycji tej usłyszymy.

WIKTOR BREGY ŚPIEWA!

Radjosłuchacze polscy będą mieli nielada biesiadę wokalną dnia 19 bm. o godz. 20.10 Wtedy to bowiem wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej znakomity nasz śpiewak Wiktor Bregy. Ponieważ artysta przebywa stale zagranicą, gdzie zaangażowany jest w operze jako pierwszy tenor, skorzystajmy z dobrej sposobności i posłuchajmy tego doskonałego koncertu.

WŁADYSŁAW SZPILMAN JAKO INTERPRETATOR WŁASNYCH KOMPOZYCYJ.

Słynny pianista oraz kompozytor Władysław Szpilman wystąpi w Radjo tym razem jako wykonawca swych dzieł. Wykona on mianowicie swą etjudę, suitę „Życie maszyn“ (której I wykonanie radjowe odbyło się w ramach „Koncertu muzyki polskiej“) oraz najnowszy swój utwór „Obrazki z dzieciństwa“. Wł. Szpilman jest twórcą nawskroś nowoczesnym, tematem jego twórczości jest więc samo życie „Życie maszyn“ to obraz pracy maszyny, rytm, pęd i potęga tworzenia, gdy „Obrazki z dzieciństwa“ to inny moment życia, to wspomnienia wyczarowane z jasnej przeszłości. Krytyka muzyczna, która dzieła Władysława Szpilmana uważa jako wyraz dojrzałej indywidualności twórczej młodego kompozytora, wyraża się bardzo pochlebnie o tej audycji. Władysław Szpilman posiada w swym dorobku kompozytorskim wielką ilość dzieł, wykonywanych już na estradach koncertowych (w tej liczbie: Koncert skrzypcowy, preludjum A-mol, dwa nocturny, fantazję symfoniczną). Koncert Władysława Szpilmana odbędzie się dn. 24 bm. o godz. 16.15.

NIEDZIELA, 18 SIERPNIA 1935 R.

8.30 Audycja poranna. 9.25 Pogadanka sportowo-turystyczna. 9.30 Transmisja fragmentu Uroczystości IX Marszu „Szlakeim Powstańców śląskich nad Odrę“. 10.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 10.30 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Podróżujmy“. „U Spartan słowiańskich w Czarnogórzu“ — feljeton wygłosi dr. Stanisław Rospond (Kraków). 12.20 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Naworta i Stanisław Nawrocki (fortepian). 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Urwis“ Juljusza Katerwy w opracow. Zenona Kosidowskiego. (Poznań). 14.00 „Tczycki wyżynek“ — transm. dożynek w Tczycy. Sprawozd. St. Felsztyński. 14.45 Różne melodje polskie (płyty). 15.00 „Przygotowanie paszy dla inwentarza na okres zimowy“ wygłosi prof. Józef Dubiski. 15.10 Leon Schweider wykona utwory na cymbałach. 15.22 „Co słychać na Śląsku“ opowie red. Stanisław Kaszycki. 15.45 „Czy nowy kierunek polityki rolnej jest dla rolników korzystny?“ pogadankę wygłosi Jan Głuszcz. 16.00 Transmisja fragmentu Uroczystości IX Marszu Szlakiem Powstańców Śląskich. 16.30 Na krakowską i śląską nutę (płyty). 16.45 „Ondyna druskienicka“ — szkic literacki T. Łopalewskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ koncert Orkiestry Adama Furmańskiego. 18.00 Transmisja z Kolonji Rady Szkolnej m. Warszawy, w Małkini. 18.15 Muzyka operetkowa (płyty). 18.30 „Cała Polska śpiewa“ 18.. Reportaż z cyklu „Wzdłuż granic Polski“ pt. „Granica Polsko-Sowiecka“ — wygłosi Teodor Bujnicki. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — dyr. Stanisław Ligoń. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Mendelssohn: koncert skrzypcowy w wykonaniu J. Szigetti'ego (płyty). 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali“. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.20 „Nasza marynarka gra“ — Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni pod dyr. Aleksandra Dulina. 23.05 Ludowa muzyka taneczna (płyty).

Zamach samobójczy

MŁODEJ KOBIETY

Onegdaj obok jednego z domów na ulicy Wawel w Sosnowcu, znaleziono leżącą nieprzytomną młodą kobietę, która, jak się okazało, była zatruta esencją octową.

Jak się okazało była to 21-letnia Stanisława Buczek, panna, która w celu samobójczym wypiła większą dozę esencji octowej.

Buczkównę w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA MAŁO MU PŁACILI.

Na szybiku w Klimontowie, którego współwłaścicielem był Henryk Żak, pracował m. in. 23-letni Antoni Korepta. Korepta, czując się pokrzywdzonym przez Żaka, który innym robotnikom płacił więcej niż jemu, przywłaszczył sobie 25 złotych, uzyskanych ze sprzedaży węgla. Za to też stanął przed sądem, który go skazał na miesiąc aresztu.

BEZROBOTNY — ZŁODZIEJEM.

Ciężkie życie wiódł bezrobotny, Czesław Góralczyk z Niwki. Nie mogąc znaleźć pracy zaczął kraść kury i kaczki. Tak długo kradł, aż... wpadł. Wpadła również jego narzeczona ,Wiktorja Pływaczówna, której Góralczyk oddawał skradziony drób do sprzedania. Kiedy bowiem, jak zwykle, Pływaczówna udała się na targ, by sprzedać skradzione kury, natknęła się na właścicielkę kur, która zatrzymała ją oddając w ręce policji.

Na rozprawie w Sądzie grodzkim w Sosnowcu oskarżeni ze skruchą do winy się przyznali, tłumacząc swój postępek nędzą. Sąd skazał Góralczyka na 3 miesiące aresztu, narzeczoną zaś jego na 3 tygodnie.

CO SIĘ STAŁO Z PODANIEM?

Jojne Griegrin z Sosnowca ukończywszy praktykę szewską zapragnął jaknajprędzej zostać samodzielnym rzemieślnikiem. Nie umiejąc pisać, udał się do b. urzędnika Magistratu. Zygmunta Nowickiego z prośbą, ażeby napisał mu podanie do starostwa o wydanie mu karty rzemieślniczej. Nowicki podanie napisał, wziął kilkanaście złotych na znaczki stemplowe, kilka złotych za napisanie podania, poczem oświadczył, że podanie wyśle. Co się stało z podaniem — nie wiadomo, dość powiedzieć, że Griegrin, nie otrzymawszy karty rzemieślniczej, oskarżył Nowickiego o oszustwo. Na rozprawie okazało się, że Nowicki, po wniesieniu przez Grisgrina skargi, zwrócił mu wszystkie pieniądze, które wziął od niego. Pozatem twierdził oskarżony, że podanie do starostwa wysłał. Sąd chcąc się dowiedzieć jak się rzeczywiście sprawa przedstawia, rozprawę przerwał, celem przesłuchania nowych świadków.

CHCIAŁA ZOSTAĆ... DAMĄ.

20-letnia Walerja Kopeć z Sosnowca (Pańska 20) zapragnęła za wszelką cenę zostać... damą. Dostawszy się na służbę do niejakiej Ruchli Milsztajnowej, skorzystała kiedyś z nieobecności domowników, zabrała suknię, jedwabne pończochy, pantofelki i inne intymne części damskiej garderoby i — zbiegła. Szczęście jej jednak nie sprzyjało, gdyż kradzież w porę spostrzeżono i w konsekwencji nieuczciwa służąca stanęła przed sądem. Do winy się przyznała tłumacząc się tem, że jeśli zabrała garderobę Milsztajnowej to dla tego, ponieważ chlebodawczyni winna jej była kilkanaście złotych, których nie chciała jej zwrócić.

Dostało jej się za to miesiąc aresztu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA“ — Wonder Bar.

× OTWARCIE OBOZU PW i WF. W ub. czwartek odbyło się uroczyste otwarcie obozów PW i WF oraz poświęcenie baraku na „Cynturji“ koło Zawiercia. Pomimo ulewnego deszczu uroczystość ta w szczupłem gronie wypadła dość okazale. Poświęcenia baraku dokonał ks. Czesław Chodorowski, kapelan Związku strzeleckiego, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie p. starosta Wardeju-Zagórski wygłosił żołnierskie przemówienie do uczestników obozu. Budowę lokalu, przypominającego willę, finansowały: wydział powiatowy i zarząd miejski w Zawierciu oraz poważnie przyczynił się do wzniesienia go p. Stanisław Holenderski. W budynku tym znalazło pomieszczenie 111 osób. Koszt budowy wyniósł 5 tys. zł. Komendantem obozu jest p. porucznik Władysław Kruk - Rutkowski. Obóz PW i WF na „Cynturji“ zawsze można zwiedzić za zezwoleniem komendanta obozu.

× REJESTRACJA PRZEDPOBOROWYCH. Zarząd miejski w Zawierciu rozpoczął rejestrację wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie Zawiercia, urodzonych w roku 1917 i tych roczników tj. 1915 i 1916, którzy nie rejestrowali się. Rejestracja rozpoczęła się od dnia 2 bm. i trwać będzie do 21 bm. Zgłaszać należy się w gmachu Magistratu, w referacie wojskowym, pokój nr. 4.

× POBICIE. Julian Bubel, zamieszkały w Zawierciu, przy ul. Piaskowej został napadnięty na ulicy przez nieznanego osobnika i pokłuty nożem. Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenie.

× KRADZIEŻE. Mieszkaniec Zawiercia Jagiełak Ignacy zawiadomił policję o skradzeniu mu z mieszkania w czasie jego nieobecności 1210 zł. i pierścionka złotego wartości 30 zł. Wincentemu Dobrzańskiemu (Topolowa) nieznani sprawcy skradli 200 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× W ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ“. W ub. środę odbyło się zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w Zawierciu przy licznym udziale członkiń, poświęcone 15-letniej rocznicy „Cudu nad Wisłą“. Okolicznościowy referat wygłosiła p. Pelagja Dworzecka. W dniu 15 bm. członkinie Narodowej Organizacji Kobiet wzięły udział w nabożeństwie w kościele parafjalnym w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ“ — Rumba.

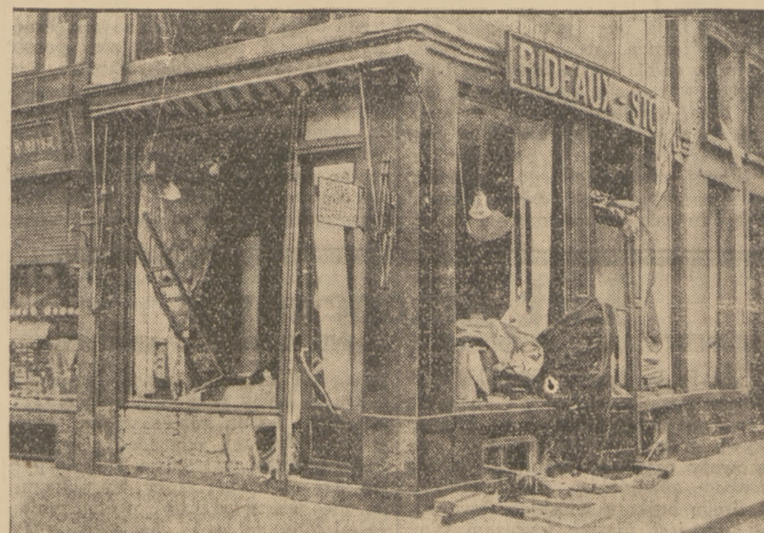
× ZABAWA. Dzisiaj odbędzie się zabawa w lesie na „Dąbrówce“ pod Bolesławiem, zorganizowana przez straż ochotn. w Bolesławiu.

× CZYJ ROWER? Policja w Sienniczne zakwestjonowała rower u znanego złodzieja Franciszka Furmana w Czubrowicach niewiadomego pochodzenia. Jest to rower półwyścigowy, rączki gumowe fir. „Serpegte“ z torpedą z r. 1928, trochę podniszczony.

× TRUP NA ODPUŚCIE W SIECIECHOWICACH. Po skończonym odpuście w Sieciechowicach, gm. Minoga w dn. 15 bm., odbywała się zabawa taneczna, na której wynikła bójka pomiędzy mieszkańcami Sieciechowic Józefem Góralczykiem i Józefem Sedynem na tle osobistych porachunków. Zanim się zorjentowano, Sedyn został ugodzony nożem w okolicę serca przez Góralczyka i w kilka godzin później, tj. nad ranem w dn. 16 bm. zmarł. Góralczyk został przez policję zatrzymany.

× ZŁODZIEJ STRZELA DO POSZKODOWANEGO. W nocy na 17 bm. na strych domu Jacka Olszewskiego w Kroczycach zakradło się dwóch złodziei. Żona Olszewskiego, Anna, usłyszawszy szmery na górze, obudziła męża. Olszewski zabrawszy światło, wszedł na górę po drabinie, gdy jednak wychylił głowę na strych, padł strzał rewolwerowy i Olszewski został ugodzony w dolną szczękę i prawie nieprzytomny osunął się na ziemię, skąd przy pomocy żony schronił się do mieszkania. W międzyczasie sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, dając jeszcze jeden strzał na podwórzu. Pościg za sprawcami został zarządzony.

× TEATR OBJAZDOWY Pilarskiego z Krakowa odegra w dniu 20 bm. w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu komedję Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane“.



OSTROŻNIE Z BENZYNĄ.
Jeden ze sklepów w Brukseli zniszczony przez wybuch benzyny.

„Wiecznotrwała” tkanina

Doniosły wynalazek w przemyśle włókienniczym

Jedna z angielskich fabryk włókienniczych wynalazła nowy rodzaj **tkaniny z gumy.** Wynalazek ten wywoła prawdopodobnie taką samą **rewolucję w przemyśle włókienniczym** jak niegdyś wynalazek sztucznego jedwabiu. Zwykłe materje mają tę wadę, że **brak im elastyczności.** Gniotą się łatwo, przecierają się i kurczą w nieodpowiednich miejscach i t.p. Jest to tkanina **„martwa“.** Z tego też względu technicy silili się od wielu lat na wynalezienie **„żywej“** przędzy, z której zrobiona tkanina naginałaby się do ruchów człowieka, **nie tracąc fasonu.**

Taką idealna przędzą jest **przędza gumowa.** Składa się ona z cieniutkich włókien gumy. Wokół każdego włókna okręcona jest spiralnie nitka jedwabiu, wełny lub bawełny. Z materji tej wyrabia się kapelusze, które **nigdy nie będą ciasne,** pulowery i swetry, które się nigdy nie wyciągną, krawaty **nie gniotące się,** idealnie leżące kołnierze i rękawiczki.

Oprócz przędzy gumowej przemysł tekstylny pracuje usilnie nad **praktycznem zastosowaniem przędzy szklanej.** Przędzowe szkło używane jest na materjały innego rodzaju. Niedawno angielskich rysowników modeli wprawiła w zdumienie przepiękna suknia balowa. **Szklany materjał** ma wiele zalet. Cieniutka nitka szklana o grubości jednej tysiącznej cala, powstaje wskutek przepuszczania topionego szkła przez maleńkie otwory w ściance pieca i dzięki swej giętkości nadaje się do wyrobu materjału, zawierającego tysiące porów, przepuszczających powietrze.

Materjał ten jest wyjątkowo **praktyczny na upały.** Trwałość jego nie ma granic. Materjał nie pali się, nie płowieje. Plamy zmywają się z niego łatwo, a przytem ma on największą zaletę dla gospodyń — **nie kurczy się w praniu.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt reformy ustaw podatkowych

Związek Izb rzemieślniczych opracował projekt szczegółowy zmiany obowiązujących obecnie w Polsce *ustaw o państwowym podatku dochodowym i kryzysowym dodatku do tego podatku.*

Projekt zmierza do sprawiedliwego *rozłożenia ciężaru podatkowego,* zrównania opodatkowania na całym obszarze Rzplitej dochodów z działów pierwszego i drugiego ustawy. Ponadto zmierza projekt do *uproszczenia obliczenia podatku* przez wprowadzenie *jednolitej skali podatkowej,* skomulowania podatku *w jedną całość,* co spowoduje bardziej korzystny układ budżetu skarbu państwa.

Pozatem zmierza projekt do uproszczenia *manipulacji* w urzędach skarbowych jak i *ksiąg bierczych* w urzędach, uprzystępnienia płatnikom możliwości terminowego wywiązywania się z obowiązku uiszczania podatku dochodowego. Bardzo ważny jest postulat prowadzenia *jednego nakazu płatniczego* na dwa lub więcej podatków, czego ogół podatników oczekuje już od dłuższego czasu.

Związek Izb rzemieślniczych podkreśla, że jego projekt reformy ustaw podatkowych *bynajmniej nie zmierza do uszczuplenia dochodów skarbu państwa.*

Kronika gospodarcza.

POGŁOSKI O ROZSZERZENIU EKSPORTU DRZEWA POLSKIEGO DO NIEMIEC. Zostało podobno osiągnięte całkowite porozumienie pomiędzy delegacją polską a niemiecką do rokowań o nowy układ handlowy, w dziedzinie eksportu drzewa polskiego do Niemiec. Wiadomości te wymagające jeszcze potwierdzenia opiewają, iż w myśl wstępnego porozumienia strona niemiecka wyraziła zgodę na dopuszczenie na rynek niemiecki poważnych ilości polskiego drzewa, wartości rocznej około ... miljonów złotych, słychać, strona niemiecka miała uzyskać pewne koncesje w dziedzinie przywozu wielu produktów przemysłowych i technicznych niemieckich do Polski.

NIEMA ZWIĘKSZONEGO EKSPORTU WĘGLA ŚLĄSKIEGO DO WŁOCH. Niektóre pisma warszawskie podały wiadomość, iż w ostatnim czasie zwiększył się ogromnie eksport węgla śląskiego do Włoch, a to w związku z zatargiem angielsko-włoskim w sprawie nie uregulowanych rachunków za węgiel angielski. Według tej informacji nowe te zamówienia włoskie odbyły się dodatnio na stanie zatrudnienia niektórych kopalń w szczególności kopalni w Siemianowicach, która rzekomo otrzymała zamówienia z Włoch i Egiptu. Cała powyższa wiadomość jest wyssana z palca, albowiem ani z Włoch ani z Egiptu nie nadeszły żadne nowe zamówienia na węgiel górnośląski. Węgiel górnośląski idzie stale do Włoch dla tamtejszych kolei, tytułem zapłaty za dwa statki polskie osobowe „Batory“ i „Piłsudski“. Kopalnia węgla w Siemianowicach węgla do Włoch nie wysyła, uskuteczniają to inne kopalnie śląskie, m. in. kopalnia „Florentyna“ w Łagiewnikach, która należy do tego samego koncernu co kopalnia „Siemianowice“ t. j. do Spólnoty Interesów.

Sprawa awansów urzędniczych

ODŁOŻONA.

Zapowiadane na 1 sierpnia awanse urzędnicze *nie doszły jednak do skutku.* Wywołało to zrozumiałe zaniepokojenie wśród rzesz urzędniczych, awanse miały przecież objąć *30.000 funkcjonarjuszy państwowych.*

Ostatnio dzienniki warszawskie przyniosły wiadomość, że awanse urzędnicze będą jednak w tym roku załatwione, jakkolwiek ich termin *nie został jeszcze ustalony.* Dotychczas nie wyszło jeszcze żadne zarządzenie do Ministerstw w sprawie przygotowania list awansów.

„Wieczór Warszawski“ zwraca uwagę, że ponieważ na przygotowanie list awansów *trzeba conajmniej miesiąca czasu,* trudno spodziewać się, by awanse nastąpiły przed 1 październikiem. Najprawdopodobniej jednak będą one odłożone *do 1 stycznia 1936 r.*

Zbiegli więźniowie z Koronowa

OKRADLI... STRACHY NA WRÓBLE

Jak było do przewidzenia, ucieczka więźniów z więzienia koronowskiego wywołała tak w Koronowie, jak i w całym powiecie **paniczny wprost nastrój wśród ludności.** Bandyci usiłowali za wszelką cenę wejść w posiadanie ubrania cywilnego. W nocy z 14 na 15 bm. uciekinierzy zakradli się do zagrody rolnika Kulmajera w Lochowie, gdzie **skradli cztery swetry, kapelusz i środki żywności.** Domownicy, zbudzeni szmerami, wyszli na podwórze, jednak zostali przez zbiegów obrzuceni kamieniami.

Tejże nocy inni zbiegowie skradli rolnikowi Zadwornemu **garnitur męski, płaszcz i środki żywności.** Ponadto przestępcy koronowscy zabrali rolnikowi Siekierze czółno, którem przepławili się przez Brdę, **uciekając w kierunku Mogilna.**

Również w nocy z 14 na 15 bm. wydarzyło się na tle ucieczki więźniów **tragiczne nieporozumienie.** Jeden z dozorców więziennych, natknąwszy się na zbiegów, **usiłował ich zatrzymać.** Przestępcy obrzucili dozorcę kamieniami. Stróż więzienny w obronie własnego życia chciał się schronić w zagrodzie rolnika Bikmana w Buszkowie. Rolnik jednak będąc przekonany, że dobijającym się do drzwi jest zbiegły więzień, **dał w jego kierunku kilka strzałów, raniąc ciężko w ramię i klatkę piersiową.**

Charakterystycznem jest poza tem, że prawie wszystkie strachy na wróble, mieszczące się na polach w okolicach Koronowa, **zostały ogołocone z części ubrania, której najprawdopodobniej pobrali zbiegowie.**

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON GENERAŁA KAROLA TRZASKI - DURSKIEGO.

W szpitalu powszechnym w Wadowicach zmarł w wieku 86 lat emerytowany generał broni śp. Karol Trzaska-Durski, b. komendant Legjonów. Pogrzeb zmarłego generała odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 4-ej pp.

WYJAZD 850 ŻYDÓW DO PALESTYNY

850 emigrantów żydów wyrusza do Palestyny. W poniedziałek o godz. 11.50 w. wyjeżdża 500 osób z dworca gdańskiego w Warszawie do Konstancy, a stamtąd okrętem „Polonja“ do Haify. W środę o godz. 7.30 wiecz. wyjeżdża 350 osób z dworca głównego w Warszawie do Triestu, a w Trieście wsiądą do okrętu włoskiego „Palestyna“.

PSZCZOŁY ZABIŁY DWA KONIE

Onegdaj niezwykły wypadek zdarzył się we wsi Wiązownica pod Jarosławiem.

Członek Towarzystwa pszczelarskiego w Sieniawie, p. Kazimierz Kłak, podczas przerwy obiadowej pozostawił konie na boisku wprzągnięte w wóz drabiniasty, którym zwoził zboże, sam zaś udał się na obiad.

Pozostawione bez opieki konie weszły do pasiek między ule, pociągając za sobą wóz i przewróciły 10 uli. Pszczoły tem rozjuszone rzuciły się na pasące się konie z taką zawziętością, że ratunek był niemożliwy. Po pół godzinie konie padły.

PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA 10 GR. ŁAPÓWKI

Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał sprawę o łapówkę **w wysokości 10 gr.**

Tło sprawy jest następujące: Na stacji kolejowej w Chełmie pełnił służbę przed wejściem na peron **Józef Paluch.** W chwili gdy na stację miał wejść pociąg osobowy do Palucha zbliżył się jakiś osobnik i wręczywszy mu 10 gr. prosił o **wpuszczenie na peron bez biletu.** Kolejarz zatrzymał osobnika, którym po wylegitymowaniu okazał się niejaki Mordka Pfluch z Lubomli. Sprawa znalazła się przed sądem, który Pflucha skazał **na pół roku więzienia oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 10 zł.** za usiłowane przekupstwo urzędnika kolejowego.

OKRZYK „NIECH ŻYJE Z. S. R. R.“ NIE JEST ZAWOŁANIEM PRZECIWPAŃSTWOWEM

Ciekawe orzeczenie zapadło onegdaj na rozprawie wydziału karnego Sądu okręgowego w Lublinie. Sąd rozpatrywał sprawę niejakich Mordechaja Neumarka i Józefa Knaka, oskarżonych o wznoszenie antypaństwowych okrzyków w dniu 1 maja podczas pochodów socjalistyczno - bundowskich. Neumarka przytrzymano na gorącym uczynku wzniesienia okrzyku „Niech żyje komunizm“ a Knaka „Niech żyje ZSRR.“. Neumarka skazał sąd na rok więzienia, a Knaka uniewinnił. W krótkiem uzasadnieniu przewodniczący stwierdził, iż okrzyk „Niech żyje komunizm“ zawiera w szerokiem pojęciu tego słowa gloryfikację zbrodni, natomiast okrzyk, wzniesiony przez Knaka „Niech żyje ZSRR.“ — ogranicza się w treści raczej do gloryfikacji ściśle określonego terytorjum państwowego i naprzykład, jak okrzyk „Niech żyją Niemcy“ nie zawiera w sobie cech przestępstwa.

KRWAWY POŚCIG ZA BANDYTAMI

Dnia 15 bm., w czasie odpustu we wsi Żelisewie Podkościelnym (pow. siedlecki), wynikł spór, a następnie bójka na zabawie między braćmi: Franciszkiem i Józefem Pacholakami, oraz Janem Łęgasą a Stanisławem Kowalczykiem. Pacholakowie i Łęgasa rzucili się z nożami na Kowalczyka, zadając mu kilka ciosów w klatkę piersiową i plecy. W kilka minut po zbrodniczym napadzie Kowalczyk zmarł. Zabójcy rzucili się do ucieczki. Komendant posterunku policji w Kotyniu, przod. Franciszek Miąc zarządził pościg za mordercami. Do pościgu przyłączyła się miejscowa ludność. Okazało się, iż zbrodniarze ukryli się w zagrodzie Feliksy Osińskiej we wsi Marysinie. Bandyci zamknięci nie chcieli otworzyć drzwi, a nawet po chwili z wnętrza padły strzały rewolwerowe. Kule ugodziły przod. Miąca i jednego z rolników, biorącego udział w pościgu, Józefa Rojka. Trafieni kulami w klatkę piersiową padli trupem na miejscu. Tymczasem bandyci wyskoczyli oknem i zaczęli uciekać. Ponieważ za uciekającymi znowu pogoniła miejscowa ludność, bandyci, ostrzeliwując się, zranili jeszcze 3 osoby, w tej liczbie kobietę. Na wieść o krwawym zajściu, przybył na miejsce oddział policji z Siedlec w hełmach, pancerzach i z tarczami. Po kilkogodzinnej obławie, wszystkich bandytów, sprawców krwawego zajścia aresztowano.

Ojciec wyspy Memmert

Na wyspie mew

Jest to mała wysepka na morzu Północnem. I jeszcze przed trzydziestu laty była ona tylko *pustą piaszczystą ławicą.* Mewom zawdzięczamy to, że dzisiaj są na niej łąki i nawet coś w rodzaju zagajnika, że stoi tam dom, zamieszkany przez *sześć osób, że* w stajni stoją *konie,* w oborze *osiem owiec,* że po zagrodzie, strzeżonej przez *wielkiego, kudłatego psa,* spacerują *kury i świnie.* Słowem że jest tu całe gospodarstwo i że wyspa z każdym rokiem nietylko użyźnia się, lecz również i *umacnia.*

Ale dlaczego mamy to zawdzięczać mewom? I wogóle, w jaki sposób powstało to ich królestwo?

Dwie są na tych wodach wyspy, dokąd przylatują mewy wić gniazda, składać jaja i wychowywać swe młode. Jedną z nich jest właśnie ta, zwana dawniej ławicą *Memmert,* dzisiaj *wyspą Memmert.* W roku 1905 zapoczątkowano na niej ochronę mew z ramienia niemieckiego Towarzystwa Ochrony Przyrody. Zamieszkał tu wówczas dozorca, którego zadaniem było *nie dopuszczać do tych wybrzeży ludzi,* trudniących się masowem mordowaniem mew dla zdobycia ich mięsa i pierza. Rezerwat ten stworzono z inicjatywy niejakiego Ottona Leege, skromnego wiejskiego nauczyciela, lecz zamiłowanego i bardzo wykształconego *ornitologa.*

P. Leege dojeżdżał na wyspę od czasu do czasu, aby prowadzić na niej swe studja. W r. 1921 przybył tu na cztery tygodnie zastąpić „stróża ptaków“ *i już nie odjechał.* Sprowadził żonę, zbudował porządny dom, zaprowadził całe gospodarstwo. Pilnuje mew? Oczywiście, lecz to nie jest jego jedyne zadanie. I nawet wcale nie najważniejsze. Przedewszystkiem *pracuje on nieustannie nad umacnianiem brzegów, nad budowaniem kanałów odpływowych, krzewieniem wikliny i innych roślin,* słowem nad „dalszym ciągiem“ tego, co rozpoczęły mewy i w czem mu one pomagają niestrudzenie nadal.

Ale jakim sposobem?

No, rzecz prosta, nie jest to pomoc świadoma. Ale bez niej jednak byłaby ta ławica piasku pozostała na zawsze tylko *pustą, piaszczystą ławicą.* Mewy spowodowały to, że może się na niej utrzymać roślinność, bo one właśnie dostarczyły dla niej poprostu *nawozu.* A roślinność, to zarazem pierwsza i najmocniejsza *ochrona wybrzeża* przed niszczącem działaniem wichrów i fal.

Dziwnie płynie życie na tej wysepce. Raz na tydzień dojeżdża do niej łódź motorowa, przywożąc gości z szerokiego świata. Bo dzisiaj sławna to już jest osobliwość i *zwiedza ją dużo ludzi.* Ale, prócz tego połączenia z lądem, ma ona już od pewnego czasu i inne, tak, że śmiało rzec można, iż jest tu dzisiaj *raj i prawdziwa „Europa“* w porównaniu z tem co niegdyś było. Bo przecież teraz jest i radjo i, co najważniejsze, stała obsługa lotnicza. Wprawdzie samoloty tutaj nie lądują, lecz, przelatując, *zrzucają pocztę i żywność.* W sobotę np. poczta przychodzi aż *trzy razy!* I jest *telefon,* a jakże, specjalny kabel telefoniczny!

Tak, to dzisiaj. Ale wtedy, przed kilkunasty laty, kiedy tu się osiedlił p. Leege, kiedy przebył w zupełnej samotności pełne cztery miesiące, kiedy sprowadzał na to pustkowie *żonę i paroletniego synka...*

Niedarmo nazywają tego człowieka *„Ojcem wyspy Memmert“.* Bo rzeczywiście on ją stworzył, z niczego niemal, z tej *pustej ławicy.* On umiał wykorzystać pomoc mew, którym dał opiekę i obronę.

Uniwersytet w Getyndze, mianując go w tym roku *doktorem honoris causa* podkreślił wyraźnie, jak wielkie są jego zasługi.

List łańcuchowy

ANGIELSKA LADY PRZECIWKO WOJNIE WŁOSKO - ABISYŃSKIEJ

Lady Frida Harris, małżonka liberalnego posła angielskiego, rozesłała t. zw. *list łańcuchowy,* w którym wzywa wszystkie kobiety, aby protestowały czynnie *przeciw wojnie włosko - abisyńskiej,* a to mianowicie drogą bojkotu włoskich towarów. List ten jest nietyle wyrazem sympatji w stosunku do Abisynji, ile, przedewszystkiem, *niechęcią do wojny wogóle.*

List, który ma obejść całą kulę ziemską, brzmi następująco:

„Droga nieznajoma Pani, czy chce się Pani przyczynić do tego, aby uniemożliwić każdą wojnę, bez względu na to, gdzie i kiedy miałaby ona wybuchnąć? Bo to mogą zrobić jedynie kobiety i nawet w sposób całkiem prosty.

Kobiety przecież są klijentkami kupców i przemysłowców całego świata i mogą mieć bardzo wielki wpływ na jego losy, jeżeli zdecydują się nie kupować nic, co pochodzi z kraju, który rozpoczął wojnę. Teraz np. każda kobieta może przy swych zakupach odrzucać towary włoskie, może w każdym sklepie pytać, czy to towar, który jej pokazują, nie jest włoskiego pochodzenia. Jeżeli toby potrwało chociażby tylko przez kilka miesięcy i tylko w kilku państwach, Włochy przekonałyby się jak opinja publiczna zagranicą odnosi do ich postępowania i jakie to może dla nich mieć skutki.

Jeżeli Pani zgadza się ze mną, proszę, niech mi Pani przyśle na kartce swoje nazwisko i adres, aby ten ruch mógł być zapoczątkowaniem potężnej międzynarodowej ligi kobiet przeciwko wojnie. Następnie niech Pani przepisze w jaknajwiększej liczbie egzemplarzy mój list i umieściwszy na nim również i swoje imię, roześle te kopje swoim znajomym“.



KU CZCI POLEGŁYCH ZA OJCZYZNĘ WĘGRÓW
pochyliły się sztandary delegacji akademickich, biorących udział w zawodach sportowych w Budapeszcie.

Zgon ostatniej markietanki

z wojny prusko-francuskiej

W Mourmelan le Grand zmarła w tych dniach, przeżywszy 85 lat, *Eliza Martinal,* ostatnia markietanka armji francuskiej, która towarzyszyła tej armji podczas jej marszów w czasie wojny prusko - francuskiej w 1870 — 71 r.

Z jej zgonem znika *ostatnie echo instytucji markietanek,* towarzyszących stale pułkom francuskim z zapasem wódek, wina i tytoniu i *przybranych w mundury tych pułków.*

Jeszcze w 1812 r., podczas nieszczęśliwego odwrotu spod Moskwy, znalazło się w armji francuskiej, przy przeprawie przez Berezynę, *300 markietanek.* W 1870 r. *21 markietanek było dekorowanych za waleczność na polach bitew.*

Dopiero w marcu 1914 r., a więc na kilka miesięcy przed wybuchem wielkiej wojny, francuskie ministerjum wojny *zniosło ostatecznie tę instytucję.*

Obecnie dzienniki francuskie proponują, spowodu zgonu Elizy Martinal, poświęcenia jednej z sal paryskiego muzeum wojskowego, *pamiątkom po markietankach.*

SZTUCZNY DESZCZ.

Już oddawna i w rozmaity sposób usiłowano fabrykować sztuczny deszcz w celu złagodzenia przykrych następstw zbyt długich okresów suszy. Jednym z najnowszych sposobów jest metoda, której wynalazcą jest pewien Japończyk. Za materjał do sztucznego deszczu obrał ów Japończyk sproszkowany lód. W celu wywołania deszczu należy wznieść się wysoko samolotem i zrzucić lodowy proszek na dany teren: każda cząstka lodu, oziębiając warstwę otaczającego ją powietrza, zgęszcza parę w niej zawartą i sama się w niej rozpuszcza. Woda, powstała z tej fuzji, łączy się z wodą utworzoną przez kondensację pary atmosferycznej i powoduje spadek deszczu. W celu otrzymania 1 milimetra wody trzeba ok. 50 kg. lodu (na 1 hektar).

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kolarskie wyścigi propagandowe
dla niestowarzyszonych kolarzy

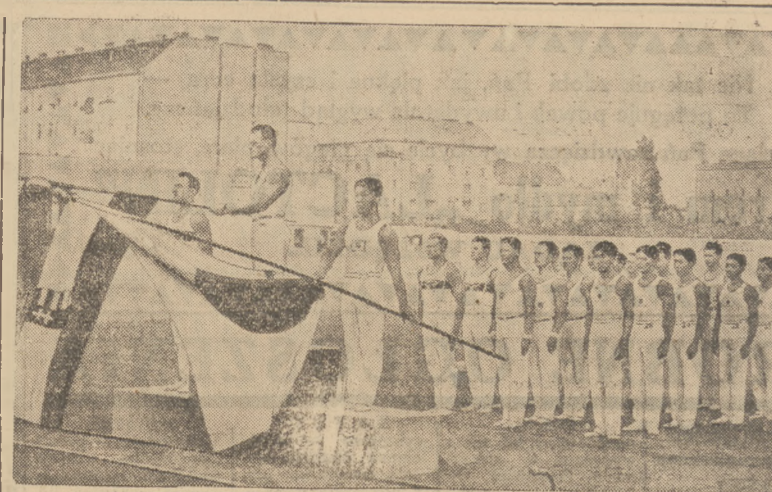
Zarząd sekcji kolarskiej STS. Unji, pragnąc spopularyzować kolarstwo wśród społeczeństwa, a z drugiej zaś strony zachęcić jaknajwiększą ilość młodzieży do uprawiania tego pięknego sportu, urządza w dniu 1 września rb. wielkie wyścigi propagandowe na szosie dla młodych kolarzy niestowarzyszonych. Wyścig ten odbędzie się na trasie długości **około 40 km. dla niestowarzyszonych** i około 80 km. dla **licencjowanych,** przyczem ci ostatni zostaną wypuszczeni ze startu o 10 minut później. Dla zwycięzców ufundowano szereg pięknych nagród. Bliższe szczegóły podamy później.

Zarząd sekcji wzywa wszystkich młodych „dzikich“ kolarzy zagłębiowskich, aby wykorzystali nadarzającą się okazję i tłumnie stanęli na starcie naszego wyścigu celem zmierzenia swych sił w szlachetnej rywalizacji sportowej.

Rywalizacja ta, mamy nadzieję, ujawni niejeden talent kolarski wśród tej właśnie młodzieży i ożywi szczupłe szeregi kolarzy zagłębiowskich. Będzie to ożywczy zastrzyk młodych sił, który pchnie kolarstwo Zagłębia na tory dawnej świetnej tradycji Salskich, Kukiełów i innych.

A więc kolarze niestowarzyszeni tłumnie na start w dniu 1 września!

Zapisy przyjmuje się codziennie na stadjonie Unji.



ZAKOŃCZENIE TURNIEJU GIMNASTYCZNEGO.
W Budapeszcie odbył się turniej gimnastyczny o mistrzostwo świata studentów szkół wyższych. Ilustracja przedstawia uroczyste zakończenie turnieju.

Polska -- Jugosławja
MECZ PIŁKARSKI W KATOWICACH

Dzisiaj, jak już donosiliśmy, odbędzie się w Katowicach, na stadjonie komitetu wychowania fizycznego, mecz piłkarski reprezentacyj Polski i Jugosławji. Początek meczu o godz. 16.30.

Zapowiedź meczu międzynarodowego wywołała wielkie zainteresowanie w całem Zagłębiu, skąd wybiera się wiele osób do Katowic.

Przed meczem bokserskim
POLSKA — NIEMCY

Skład Polski na mecz bokserski z Niemcami, który się odbędzie w dniu 1 września na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie, został ustalony w następujący sposób:

Waga musza — **Rotholc** (Gwiazda Warszawa), waga kogucia — **Krzemiński** (Grudziądz), waga piórkowa — **Polus** (Warszawianka), waga lekka — **Sipiński** (Warta Poznań), waga półśrednia — **Misiurewicz** (Sokół Poznań), waga średnia — **Majchrzycki** (Warta), waga półciężka — **Szymura** (Warta), waga ciężka — **Piłat** (PKS Katowice).

Skład ten, zaproponowany przez naszych trenerów Smitha i Stamma, został zatwierdzony przez kapitana sportowego PZB i zaakceptowany przez zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Jest to najsilniejszy skład, jaki Polska może obecnie wystawić.

Ze swej strony Niemcy wystawili następujący skład:

Waga musza — Faeber, kogucia — Rappsilber, piórkowa — Buettner II, lekka — Schmedes, półśrednia — Murach, średnia — Stein, półciężka — Jasper, ciężka — Runge.

Nasi wioślarze na mistrzostwach Europy.

W piątek rozpoczęły się w Grünau pod Berlinem mistrzostwa wioślarskie Europy. Pierwszego dnia odbyły się przedbiegi. Dały one następujące wyniki:

W dwójkach bez sternika Polacy zajęli *trzecie miejsce* za Węgrami i Holandją, a przed Jugosławją. Polacy mają jeszcze szanse wejścia do finału, o ile zajmą pierwsze miejsce w biegu pocieszenia.

W czwórkach bez sternika Polska zajęła również *trzecie miejsce* za Szwajcarją i Danją, nie kwalifikując się do finału. Polacy mają jednak szanse przebicia się do finału przez turniej pocieszenia.

W innych biegach odnieśliśmy poważne sukcesy.

W jedynkach *Verey* (Polska) *zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce* w swoim przedbiegu, bijąc o kilka długości drugiego skolei Austrjaka, podczas gdy na trzeciem i czwartem miejscu uplasowali się Włoch i Węgier.

W dwójkach podwójnych drużyna polska w składzie *Verey i Ustupski* zajęła również *pierwsze miejsce* przed Węgrami i Czechosłowacją. Polacy startowali w drugim przedbiegu.

NIELOJALNA GRA PODOKRĘGU
PIŁKI NOZNEJ W ZAGŁĘBIU

W ostatnim komunikacie zarządu podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego ukazała się następująca odpowiedź:

„Podaje się klubom do wiadomości, że uwagi na nadmierne wydatki wydawania komunikatów systemem dotychczasowym, Zarząd Podokręgu postanowił takowe od następnego tak Zarządu jak i Wydziału Gier i Dyscypliny — wydawać **w prasie miejscowej** „EXpres Zagłębia“ w Sosnowcu.

Komunikaty będą ukazywać się: Zarządu w każdy piątek, W. G. i D. w soboty.

W razie braku materjału, redakcja złoży w prasie wzmiankę, że komunikat ukaże się w przyszłym tygodniu“.

Tyle mówi komunikat podokręgu.

Posunięciem zarządu podokręgu **zostaliśmy zaskoczeni,** a wraz z nami zapewne i **szeroki ogół sportowców** Zagłębia Dąbrowskiego.

Dotychczas zamieszczaliśmy stale **zupełnie bezinteresownie** wszelkie komunikaty podokręgu, podobnie jak zamieszczamy wszelkie komunikaty klubów sportowych z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Wie o tem doskonale zarząd podokręgu, to też conajmniej dziwnie wygląda jego posunięcie, gdy zapowiadając, że komunikaty wydawać będzie w prasie miejscowej, mówi tylko o „Expresie Zagłębia“.

Dotychczas uważaliśmy podokręg za zwierzchnią władzę klubów piłkarskich w Zagłębiu Dąbrowskiem, **nigdy zaś nie przyszło nam nawet na myśl, że podokręg może znaleźć się w roli czynnika, zmuszającego sportowców, sobie podległych, do czytania tego czy innego dziennika i specjalnego faworyzowania go.**

Wydając przytoczone na wstępie zarządzenie, podokręg motywuje je nadmiernemi wydatkami wydawania komunikatów. Bardzo to ładnie brzmi...

Dziwnem jednakże wydaje się to, że podokręg, znając nasze przychylne ustosunkowanie się do wszelkich przejawów życia sportowego w Zagłębiu **nie zwrócił się poprzednio do Redakcji z prośbą o drukowanie pełnego tekstu swych komunikatów,** które i tak dotychczas zamieszczaliśmy w streszczeniu, nie pomijając najważniejszych rzeczy, które nie tylko interesują sportowców, lecz szerszy ogół.

Panowie z podokręgu mieli możność sprawę tę poruszyć **na konferencji prasowej, zwołanej przez siebie niedawno,** na której był również obecny przedstawiciel naszego pisma.

Zarząd podokręgu nie wspomniał nawet o tem, chociaż **apelował o współpracę prasy z władzami podokręgu dla dobra sportu.**

Obecnie zarząd podokręgu wykazał **jak współpracę tę pojmuje.**

Oto kilku panów, którzy na konferencji prasowej mówili tak pięknie o współpracy z prasą, wykazało swem ostatniem posunięciem, **że nie dorośli do tego, aby stać na czele organizacji zrzeszającej około 50 klubów piłkarskich z całego Zagłębia.**

Sądzimy, że sprawa ta **nie pozostanie bez echa i znajdzie szeroki odgłos wśród sportowców.**

A teraz wróćmy jeszcze do owej **„oszczędności“** podokręgu. Zdawałoby się, że zarząd podokręgu umieszczać będzie swe komunikaty tylko w „EXpresie Zagłębia“, ponieważ inne pisma odmówiły tego. Tymczasem, jak już wspominaliśmy, **nikt z podokręgu do nas w tej sprawie nie zwracał się.**

Natomiast kilku członków zarządu zawarło **umowę z „Expresem“, któremu podokręg ma płacić za umieszczanie komunikatów 100 zł. rocznie. O umowie tej podokręg zapomniał wspomnieć w wydanym przez siebie komunikacie i nikt ze sportowców nie wiedział o tem dotychczas.** Nie wiedziały o tem również i zarządy klubów, **które opłacają haracz na rzecz podokręgu.**

Przypuszczamy, że ostatnie posunięcie zarządu podokręgu **nie przysporzy mu popularności w sferach piłkarskich.**

My, mimo nielojalności podokręgu, w dalszym ciągu bezinteresownie dla dobra sportu polskiego zamieszczać będziemy wszelkie komunikaty organizacyj sportowych.

Turniej tenisowy w Żarkach

W miejscowości letniskowej Żarki w pow. Zawierciańskim rozpoczął się turniej tenisowy na kortach przy willi „Nałęcz“ hr. Raczyńskich.

Inicjatywa turnieju wyszła z grona letników, utworzono przytem specjalny komitet, skład którego stanowią panie: Zbisławska, Szpryngierowa i Rendziejewska, oraz panowie: Szpryngier, Zaleski i Jędrzejczyk. Duszą organizacji z ramienia zawodników-tenisistów jest p. Petrzak, nauczyciel z Częstochowy.

Do turnieju stanęły 4 panie i 10 panów, rozgrywki zaś o pierwsze miejsca i nagrody w grach pojedyńczych, podwójnych i mieszanych rozpisano na cały tydzień.

Otwarcie zawodów odbyło się nader okazale w obecności około 200 wczasowiczów-letników z Częstochowy, Sosnowca, Zawiercia, Myszkowa itd. Turniej został rozpoczęty grą pojedyńczą panów.

Ćwierćfinałowe wyniki pierwszego dnia były następujące: p. de Ville — J. Ordon 6:1, 6:3, pp. Bartoszek — Z. Brylski 6:2, 6:1.

W drugim dniu: pp. Morawski — Kmita 6:1, 6:0, pp. Bartoszkowa — Ordonowa 6:1, 6:1, pp. Zaleski jun. — Zaleski sen. 6:2, 6:0.

Zainteresowanie turniejem jest b. duże zwłaszcza że wielu spośród zawodników wykazało dobry poziom i styl gry.

I WE FRANCJI SIĘ ZDARZA, ŻE SĄ MIEJSCOWOŚCI ZAPOMNIANE PRZEZ LUDZI.

Z wioski Verry we Francji położonej w górach wśród olbrzymich lasów na pograniczu Szwajcarji, napisał niedawno tamtejszy wójt list do władz centralnych w Paryżu. W liście tym donosi, że od czterdziestu lat nikt nie zaglądał do wsi, w urzędzie gminnym wisi portret ówczesnego prezydenta republiki Sadi Carnota, mieszkańcy wsi nie widzieli jeszcze auta, ani nie byli w kinoteatrze, nie przeprowadzono wcale poborów, nie ściągano żadnych za cały czas podatków. Wsi nie odwiedziła ani jedna osoba urzędowa. Cierpliwość mieszkańców wyczerpała się zupełnie, więc zmusili oni wójta do zażądania budowy drogi, któraby umożliwiła im nawiązanie kontaktu ze światem cywilizowanym.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

WPISY
na kursy: jednoroczny galanterji skórzanej i introligatorstwa, dwuletnie: malarstwa dekoracyjnego, grafiki, rzeźby. Zapisy i informacje Sosnowiec, Kilińskiego 25 4454

KRÓJ, SZYCIE
modelowanie. Koncesjonowane kursy Zaborowskiej krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym— świadectwa prawne. — Dla przyjezdnych zniżki. Przy szkole internat. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 4451

KURSY HANDLOWE
M. Kolaczkowskiego — Będzin, Sączewska 25, przyjmuję zapisy codziennie.

DŁUGOLETNIA
Szkoła Kroju Szycia modelowania Florentyny Stypułkowskiej. — Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Wyucza wszystkich robót wchodzących w zakres krawieczyzny systemem najnowszym. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie. 4446

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
kreślarz do Biura Technicznego w Sosnowcu. Pożądane znajomość robót wodociągowo-kanalizacyjnych — Oferty pod „W. M.". 4406

POTRZEBNY
inżynier - mechanik. Polak, lub Rosjanin do samodzielnego prowadzenia warsztatu. — Niemce, Kułagen i Snółka 4425

POTRZEBNA
ekspedjentka, Hala mleczna, Sosnowiec — Piłsudskiego 18. 4452

LOKALE

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz Sienkiewicza 8. 4397

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami III piętro. — Wiadomość: Stara 1, u gospodyni 4227

2 POKOJE
komfortowe przedpokój kuchnia, służbowy wygody, do wynajęcia. Pogoń Żytnia 1-a, róg Rejmonta. 4432

DO WYNAJĘCIA
budynki przemysłowo handlowe, centralne ogrzewanie. Sosnowiec Grabowa 1. 4455

2 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Prosta 12 za tunelem Katowickim. 4443

POKÓJ
umeblowany lub nie z wygodami w nowym domu. Sosnowiec, Orla 5-b. 4441

POKÓJ
z kuchnią i przedpokój do wynajęcia. Rybna 5. U gospodarza. 4447

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią z wodą Florjańska 12 4459

MIESZKANIE
czteropokojowe z wygodami i pokój z kuchnią do wynajęcia.— Warszawska 6. 4458

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią z wygodami i centralnem ogrzewaniem Sosnowiec, ul. Żeromskiego 10. 4457

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wygodami Nowa 4 — I p.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, oraz dwa sklepy w nowym domu. Warunki dogodne. Przy Okrzei 8 Wiadomość w miejscu. 4461

4-Y POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami, I piętro front, zaraz do wynajęcia. Będzin, Małachowskiego 6.

POTRZEBNE
dwa pokoje umeblowane dla lekarza w centrum miasta od 15.IX Zgłoszenia do Administracji pod „773" 4449

„BAZAR BYSTRZONOWSKIEGO" Sosnowiec, Modrzejowska 30. wynajmę dwa duże sklepy frontowe z piwnicami od ulicy Modrzejowskiej, budki i jatki.— Informacji udziela— Administracja Bazaru 4450

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIEC WAPIENNY
Józefa Pałusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon Nr 12-67 3751

Myśliwskie przybory
Torby, plecaki, futerały na broń, pasy nabojowe, troki, baty, kagańce, smycze itp. poleca: Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych

Z. Piechocki
Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje. 4218

K A F L E
wyborowe — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec Stara 4, telef. 1363. 3036

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła)

M I Ó D
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

SPRZEDAM
5 mórg ziemi pszennej w tem znajduje się gips. Miejscowość ładna Gartatowice — pow Pinczów. Wiadomość filja „K Z." Będzin.

Wapno
budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin, Sielecka — Tel 5-95 4102

MASZYNKĘ
do lodów, 6-cio litr., „Ideal" nowa — sprzedam. Sosnowiec, Dęblińska 1. (Dozorca wskaże). 4445

SKLEP
kolonjalno-spożywczy spowodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Modrzejów, Rynek 11. Gembicki. 4446

MAJĄTEK
Aleksandrja I poczta Częstochowa stacja kol. Blachownia ma na sierpień, wrzesień kilka pokoi wolnych. Cena od osoby z całkowitym utrzymaniem 3 zł. dziennie. Wyżywienie 5 razy dziennie obfite i smaczne, obsługa solidna. 4390

MEBLE
od najskromniejszych do najwykwintniejszych poleca zakład stolarski J. i S. Baranek. Sosnowiec, Nowopogońska 19. 4402

Wapno
budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 4411

Nowoczesne silniki elektryczne
transformatory, spawarki, kable, przewodniki, kompresory, maszyny górnicze. — Ceny fabryczne. Żarówki. Skład materjałów elektrycznych. — Porady fachowe.

Inżynier Tadeusz Gurtzman
Sosnowiec, Piłsudskiego 8. tel. 1-36 4185

SPRZEDAM
umywalkę z blatem marmurowym i lustrem. Sosnowiec, ul. Pańska Nr. 34-a. 4448

NIERUCHOMOŚCI
oraz place w centrum miasta do sprzedania w całości. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów kierować Sosnowiec, Sielecka 2 właściciel. 4379

Liceum Handlowe Żeńskie
z prawami szkół państwowych 4383
JULJI z JANKOWSKICH STATKOWSKIEJ
WARSZAWA, ul. Nowogrodzka 58 (róg Emilji Plater) tel. 9-90 80
Warunek przyjęcia: wykształcenie ogólne w zakresie 6 klas gimnazjum
Kancelarja czynna od 9—15 i 17—19.—Prospekty i programy bezpłatnie

Masz zamiar przeprowadzić się?
CHCESZ UNIKNĄC KŁOPOTOW ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZKĄ?
ZAJDZ DO **„WYGODY"**
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.
tel. 10-14.

Kto może korzystać z taryfy blokowej?

Taryfa blokowa przeznaczona jest wyłącznie dla lokali mieszkalnych, względnie dla lokali, stanowiących częściowo sklep, częściowo warsztat pracy i posiadających różne aparaty elektryczne.

Jeżeli lokal stanowi częściowo mieszkanie, częściowo zaś obejmuje sklep lub warsztat pracy j. np. zakład fryzjerski, gabinet dentystyczny itp., wówczas każda izba zajęta przez sklep lub warsztat pracy liczy się podwójnie.

Z taryfy blokowej nie mogą korzystać: świątynie, szkoły, biura, garaże, klatki schodowe, składy, zakłady fotograficzne, pomieszczenia fabryczne itp.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.



SHIRLEY TEMPLE,
najmłodsza gwiazda filmowa Ameryki, występuje w swoim ostatnim filmie jako babcia

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. — 3429

PLACE
4 po czterdzieści prętów przy ul. Krakowskiej w Sosnowcu tanio do sprzedania. — Wiadomość: Wysoka 46 telef. 10-69. 4444

SOSNOWIEC
centrum dwa domy, dochód brutto około 24000 sprzedamy. Wiadomość: Warszawa — Dygasińskiego 12, Wysocki. 4286

OZENKI

INŻYNIER
lat 30, na wyższem stanowisku, pozna odpowiednią, zgrabną, religijną pannę. Cel matrymonjalny. Poważne nieanonimowe zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" — Będzin pod „oficer".

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ WEKSEL
na zł. 32.40 z wystawienia Augustyna Szostek — Oświęcim, płatny 1 lub 3 września 1935 r. na zlecenie Zełmana Guttera. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem na adres: Dawid Czernikowski, Sosnowiec, Ciasna 8. 4439

KSIĄŻKA
wojskowa i książeczka P. K. O. została skradziona Pinkusowi Ryńskiemu. 4424

ZGUBIONO
kartę kasy Brackiej Nr. ks. 39. Guzera Wawrzyniec Sosnowiec. Robotnicza Nr. 6. 4442

Różne

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Ciepłej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 3828

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Wejście od podwórza Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa Wykonanie solidne Ceny przystępne. 4454

Dyplomowana Kosmetyczka
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów. Wznowiła przyjęcia — stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs. 1307

HANDEL
Winno - Kolonjalny egzystujący od 25 lat w ruchliwym punkcie Zagłębia, poszukuje wspólnika fachowego z kapitałem zł. 15.000 lub przyjmie pożyczkę zł. 8.000 na dogodnych warunkach spłaty. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Miła 5 m. 4 w godzinach 19—21.

PRACOWNIA
zegarmistrzowska, jubilerska. Przyjmuje wszelkie roboty. Ceny niskie. Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski. 4460



ROTRAUT VON WACHTER
uzyskała tytuł mistrzyni floretu na międzynarodowych zawodach akademickich w Budapeszcie.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI